



NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajskie

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Kto zdewastował Ścianę Pamięci?

Borowiec: „To nie ja”.

Oskarżony: „Jestem ofiarą, a nie sprawcą”



Takie napisy pojawiły się w listopadzie 2024 roku. Zapadł właśnie wyrok nakazowy

STRONA 5

Dożynki powiatowe w Potoku Górnym. Gwiazdą zespół PIERSI



STRONA 8/9

To oni próbowali okraść bankomat w Biłgoraju



STRONA 4

Pan Henryk Kłato przeszedł na emeryturę. Tak żegnali go w gminie



STRONA 21

Nie żyje Grażyna Skakuj, wieloletnia nauczycielka I LO im. ONZ.

„Swoją pasją i energią potrafiła wszczepić dobroć młodym ludziom”



STRONA 4

Święto plonów w naszych gminach



Gm. Józefów s. 16 / Gm. Turobin s. 18 / Gm. Łukowa s. 19 / Gm. Aleksandrów s. 20

Więcej zdjęć z dożynek na gazetabilgoraj.pl

Informator Miasta Biłgoraj:
Rozpoczęło się głosowanie w Budżecie Obywatelskim Biłgoraja

STRONA 7

BIŁGORAJSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Edyta Ludwig



pokieruje
Poradnię
Psychologiczno-
Pedagogiczną
w Biłgoraju

STRONA 3

S T O P K A
NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

WYDAWCA:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

KONTAKT:

nowa@gazetabilgoraj.pl

REDAKCJA:

Natalia Račaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973
natalia@gazetabilgoraj.pl



Kacper Kyc



Magdalena Kołcon

**WSPÓŁPRACOWNICY:**

Michał Kańkowski

**SPORT:**

Tomasz Zalewa
791 132 007

REDAKTOR NACZELNY:

Mateusz Orzechowski

MARKETING I REKLAMA:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA I REKLAMA:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

Zmiany (kosmetyczne) w rozkładzie PKP

Od 1 września 2025 roku w życie wchodzi nowy rozkład jazdy, który będzie obowiązywał do listopada br. Zmiany są raczej kosmetyczne.

Z Tereszpola Biłgorajskiego IC Hetman będzie odjeżdżał o 8:19, a z Biłgoraja - 8:29. Podróż z Łabędzkiego Grodu będzie trwać 3 godziny 3 minut. Natomiast IC Kasztelan z Tereszpola odjeżdża o 16:05, z Biłgoraja - 16:15. Podróż potrwa 3 h 26 min.

Hetman z Krakowa Głównego odjeżdża 16:25, przyjazd do Bił-



Hetman będzie pokonywać trasę do Krakowa w trzy godziny

goraja 19:27, Tereszpola 19:37. Zaś IC Kasztelan odjeżdża z Krakowa o 8:47, przyjazd do Biłgoraja 12:18, Tereszpola 12:27.

Póki co, mimo ostatnich feralnych przygód, dantejskich scen w Krakowie Głównym, nie jest

zapowiedziany powrót pociągów do Wrocławia. A minister Malępszak? No cóż, wszystko jest w jak najlepszym porządku... Szkoda, że cierpią na tym wyborcy, czyli pasażerowie.

Michał Kańkowski

Uwaga! Od 1 września ulica przed szkołą będzie zamknięta

Uwaga kierowcy! Od pierwszego września spore utrudnienia przed biłgorajską Piątką. Trwają prace remontowe, sprawdźcie, jak dojechać do szkoły.

Urząd Miasta Biłgoraj przekazał, że pd poniedziałku 1 września w Biłgoraju wprowadzona zostanie czasowa zmiana w organizacji ruchu w rejonie ul. Knappa i ul. Singera.

-Na potrzeby realizacji IV etapu robót zamknięty zostanie odcinek ul. Knappa od drugiej bramy wjazdowej do Szkoły Podstawowej nr 5 do ul. Singera. Dojazd do SP5



Przewidywany czas trwania utrudnień to do końca września 2025 roku

oraz korzystanie ze stanowisk postojowych będzie w dalszym ciągu możliwe. Jednocześnie, w związku z VI etapem prac, zamknięta zostanie kładka dla pieszych nad rzeką Biała Łada, prowadząca w stronę targowiska Mój Rynek. Zostaną ustawione zapory ze znakiem B-41 (zakaz ruchu pieszych), a także do-

datkowe oznakowanie od strony alei Jana Pawła II oraz ul. Jagielly - przekazał Krzysztof Rzeźnik, Pełnomocnik ds. kontaktów z mediami UM Biłgoraj.

Przewidywany czas trwania utrudnień to do końca września 2025 roku.

Natalia Račaitis

Bombki w sierpniu? Biłgoraj gotowy na... Boże Narodzenie



Spokojnie, jesienne dekoracje i bibeloty również są, jeszcze nie wyprzedane

To nie żart! W Biłgoraju na półkach obok leżaków, dmuchanych flamingów i arbuzów pojawiły się... zestawy lampek choinkowych, czerwone kokardy i figurki Mikołaja. Robicie już bożonarodzeniowe zakupy?

To, że w sierpniu półki uginają się od halloweenowych dekoracji, chyba już nikogo nie dziwi. Ale nasi czytelnicy informują, że w Biłgoraju czuć już... Boże Narodzenie.

Ktoś powie: „przesada!”. Ale może to po prostu logika? Przecież

jeśli w sierpniu kupisz choinkę, to do grudnia zdążysz ją trzy razy udekorować, raz rozebrać i jeszcze wykorzystać jako stojak na pranie. Sklepy wiedzą swoje – im szybciej wystawią Mikołaje, tym szybciej złapią klientów. A my, biłgorajanie, stoimy przed trudnym pytaniem: czy już w sierpniu ubierać choinkę, czy jeszcze poczekać do pierwszych liści spadających z drzew?

Jak tak dalej pójdzie, to w lipcu, pod okiem ratownika, będziemy dzielić się opłatkiem na plaży nad zalewem Bojary.



W jednym ze sklepów w Biłgoraju półki uginają się od świątecznych dekoracji

Czy to normalne?

Może i tak, w końcu marketing nie zna pory roku. Ale mieszkańcy Biłgoraja mają swoje zdanie.

– Niech najpierw skończą się wakacje, niech przyjdzie jesień,

a my dopiero wtedy powoli pomyślimy o świątach. Bo jak tak dalej pójdzie, to w lipcu będziemy śpiewać kolędy na plaży w Brodziakach – podsumowuje spotkana w sklepie pani Maria.

Natalia Račaitis



Co, gdzie, kiedy?

WRZESIEŃ
OD 5 PT.

WRZESIEŃ
DO 7 NIEDZ.

WRZESIEŃ
7 NIEDZ.

WRZESIEŃ
7 NIEDZ.

III Biłgorajskie Dni Seniora. Biłgoraj

20. Gwiazdzisty Rajd Rowerowy na Wzgórze Polak

zbiórka: Biłgoraj, plac przy sklepie Stokrotka przy ul. Zamojskiej
Godz. 9:00

Puchar Polski Modeli Redukcyjnych Zdalnie Sterowanych Kołowych i Gąsienicowych, Biłgoraj, Ośrodek LOK ul. Włosiankarska 11
Godz. 11:00

R E K L A M A

Biłgoraj, ul. Kochanowskiego 13
601-735-886, 697-792-780
www.planetaszkl.com
ZEGAR O ŚREDNICY 60 CM
DOBRY PREZENT
NA URODZINY, IMIENINY I ŚWIĘTA

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

Edyta Ludwig pokieruje Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Biłgoraju

Zarząd powiatu biłgorajskiego zdecydował, że do czasu rozstrzygnięcia konkursu, Edyta Ludwig będzie kierowała PPP w Biłgoraju.

Po śmierci Szczepana Łubiarza, dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Biłgoraju Zarząd Powiatu powierzył kierowanie placówką magister Edycie Ludwig.

Mgr Edyta Ludwig pracuje w biłgorajskiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej od 29 lat. Jest psychologiem i terapeutą rodzinnym. Zawodowo zajmuje się diagnozą dzieci i młodzieży z trudnościami dydaktycznymi, emocjonalnymi czy sprawiającymi trudności wychowawcze. Prowadzi psychologiczne interwencje kryzysowe w trudnych sytuacjach życiowych, terapię indywidualną, rodzinną i grupową, realizuje zajęcia psychoedukacyjne i warsztaty dla dzieci, młodzieży, rodziców oraz nauczycieli. Organizuje i prowadzi



Zarząd Powiatu w Biłgoraju powierzył magister Edycie Ludwig pełnienie obowiązków dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Biłgoraju

także zajęcia z zespołami klasowymi na terenie szkół i placówek.

- Może pani liczyć na wsparcie, otwartość i pomoc ze strony Zarządu Powiatu i Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki. Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna jest jedną z kluczowych i bardzo ważnych placówek ukierunkowanych na wsparcie dzieci, młodzieży. Jestem przekonany, że Pani doświadczenie okaże się bezcenne w najbliższych miesiącach - mówił starosta Andrzej Szarlip.

Edyta Ludwig zapewniła, że dołoży wszelkich starań, by jak najlepiej wypełnić powierzonych jej obowiązków. Dziękowała także za zaufanie władz powiatu.

Powołanie jest na okres do 10 miesięcy, tj. maksymalnie do dnia 17 czerwca 2026 roku. W tym czasie ma zostać ogłoszony konkurs, który ma wyłonić nowego dyrektora.

Natalia Raćkaitis

Biłgorajski policjant ratuje życie. Sierżant Michał Kaproń oddał szpik genetycznemu bliźniakowi

BIŁGORAJ: Policjant z biłgorajskiej komendy oddał szpik kostny genetycznemu bliźniakowi. Udział w takiej procedurze to pomoc w ratowaniu życia osobom chorym na nowotwór krwi.

Sierżant sztabowy Michał Kaproń jest funkcjonariuszem Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego biłgorajskiej komendy. W 2017 roku zarejestrował się w bazie Fundacji DKMS (Międzynarodowe Centrum Dawców Szpiku). W maju otrzymał telefon, że ma „genetycznego bliźniaka”, któremu może uratować życie. Podjął decyzję o oddaniu szpiku.

Przeszedł szereg badań, po czym został zakwalifikowany do zabiegu. Cała procedura przebiegała szybko, a zabieg trwał około czterech godzin.

- Oddając swoje komórki macierzyste dał chorej osobie szansę na nowe życie. Po zakończeniu zabiegu dowiedział się, że jego szpik zostanie przekazany na Słowację. Zgodnie z zasadami przyjętymi przez fundację DKMS dopiero po kilku miesiącach dawca szpiku otrzymuje informację czy przeszczep się udał, a po 2 latach, za zgodą biorcy, może poznać jego



Sierżant sztabowy Michał Kaproń oddał szpik kostny genetycznemu bliźniakowi

tożsamość - opisuje starszy aspirant Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Zabieg jest bezpieczny i bezbolesny

Sierżant Michał zapewnia, że zabieg jest bezpieczny i bezbolesny, dlatego zachęca każdego do zarejestrowania się

w bazie dawców szpiku. Każdego roku tysiące ludzi słyszy diagnozę nowotworu krwi. Osoby chorujące na białaczkę bardzo często uratować może tylko przeszczep. Rejestrując się w bazie DKMS, dajemy szansę na wyleczenie osobie, która zmagą się z białaczką.

- Jesteśmy dumni z naszego kolegi i zachęcamy wszystkich

Dawcą szpiku może zostać osoba zdrowa między 18. a 55. rokiem życia, ważąca minimum 50 kg. Pobranie materiału do badań trwa chwilę i polega na wypełnieniu formularza oraz pobraniu wymazu z błony śluzowej z wewnętrznej strony policzka. Na podstawie tej próbki zostaną potem określone cechy zgodności antygenowej

do rejestracji w bazie Fundacji DKMS. Nie ma nic cenniejszego od ratowanie ludzkiego życia - podsumowuje asp. Klimek

Joanna Niecko

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator maszyn do produkcji wyrobów z drutu, Biłgoraj/MOSTOSTAL-MET	1	4 666,00 zł	u
Geodeata powiatowy, Biłgoraj/Staro-stwo Powiatowe	1	6 000,00 zł	u
Lektor j. angielskiego, Biłgoraj/ARKANA		70 zł/godz	z
Nauczyciel przedszkola, Biłgoraj/Katolickie Przedszkole	1	5 500,00 zł	u
Pracownik fast food, Biłgoraj/Słaby	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca na stacji paliw, Biłgoraj/KORONA	1	4 666,00 zł	u
Doradca klienta, Biłgoraj/PATRO	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Biłgoraj/Kotwis	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Biłgoraj/Bryła	1	6 200,00 zł	u
Magazynier, Hedwiżyn ZM Wasąg	1	6 500,00 zł	u
Pakowacz ręczny, Hedwiżyn ZM Wasąg	1	5 000,00 zł	u
Specjalista do spraw jakości, Hedwiżyn ZM Wasąg	1	5 500,00 zł	u
Monter sieci wod.-kan., Chmielek	1	44 zł/godz.	u
Robotnik budowlany, Zamch/Szwed	1	8 000,00 zł	u
Dyrektor programowy ds. programów unijnych, Biłgoraj/WK CONSULTING	1	10 000,00 zł	u
u – umowa o pracę z - umowa zlecenie			

Kradł drogie perfumy. Złodzieja-recydywistę obezwładnił policjant na wolnym



Policjanci z 6. Komisariatu sprawdzają, czy 43-latek na swoim koncie nie ma więcej kradzieży

LUBLIN: Trzy zarzuty kradzieży drogich perfum usłyszał recydywista. Mężczyznę po ostatnim przestępstwie w galerii handlowej obezwładnił policjant będący w czasie urlopu. Zauważył on ochroniarzy, którzy szarpali się ze złodziejem.

Do zatrzymania doszło w poniedziałek, 25 sierpnia.

- Będąc na urlopie policjant z Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju, idąc przez galerię handlową przy ulicy Witosa w Lublinie, zauważył dwóch ochroniarzy, którzy szarpali się ze złodziejem perfum. Napastnik był agresywny i w każdej chwili mógł uciec. Policjant widząc co się dzieje, szybko pod-

biegł i obezwładnił napastnika. Na miejsce wezwany został umundurowany patrol. 43-latek miał przy sobie perfumy o wartości blisko 2000 złotych. Trafił do policyjnej celi - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

We wtorek (26 sierpnia) policjanci z 6. Komisariatu wykonują czynności procesowe w tej sprawie. Mężczyzna to notoryczny złodziej, który na swoim koncie inne tego rodzaju przestępstwa. 43-latek usłyszał już trzy zarzuty w recydywie. Łączna wartość strat wynosi około 6000 złotych. Sprawa jest rozwojowa.

Za kradzież w recydywie grozi 7,5 roku więzienia.

Joanna Niecko

To oni próbowali okraść bankomat w Biłgoraju



Do próby włamania do bankomatu doszło na ulicy Dąbrowskiego w Biłgoraju w czerwcu tego roku

Biłgorajska policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o próbę włamania do bankomatu w Biłgoraju. Usłyszeli już zarzuty.

Do próby włamania do bankomatu doszło na ulicy Dąbrowskiego w Biłgoraju

w czerwcu tego roku. Sprawcy usiłovali włamać się do jednego z bankomatów, ale spłoszeni przez alarm nie zdołali ukraść pieniędzy znajdujących się w urządzeniu i uciekli. Przez wiele godzin na miejscu pracowali policyjni technicy. Zabezpieczali ślady, monitoringi, ustalali świadków oraz



W efekcie pracy operacyjnej policji zatrzymanych zostało dwóch mężczyzn w wieku 25 i 41 lat z powiatu biłgorajskiego podejrzanych o próbę włamania do bankomatu

weryfikowali i sprawdzali każdą informację.

Sprawcy zatrzymani

29 sierpnia biłgorajska policja poinformowała, że policjanci Wydziału Kryminalnego biłgorajskiej komendy ustalili i zatrzymali sprawców usiłowania

włamania do bankomatu, do którego doszło w nocy z 20 na 21 czerwca. Mężczyźni są mieszkańcami powiatu biłgorajskiego. W efekcie pracy operacyjnej zatrzymanych zostało dwóch mężczyzn w wieku 25 i 41 lat z powiatu biłgorajskiego. Mężczyźni zostali zatrzymani w miejscach zamieszkania,

a następnie przewiezieni do biłgorajskiej komendy. Ponadto, jak ustalili policjanci, 25-latek w jednej z biłgorajskich drogerii ukradł perfumy o wartości ponad 7 tysięcy złotych, a z jednego z marketów alkohol na kwotę ponad 1 tysiąca złotych - przekazała starszy aspirant Joanna Klimek z KPP Biłgoraj.

Prokuratorskie zarzuty

W czwartek, 28 sierpnia, w Prokuraturze Rejonowej w Biłgoraju usłyszeli zarzuty usiłowania kradzieży z włamaniem. Prokurator zastosował wobec nich dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Natalia Račaitis

Wielka radość w gminie Tereszpól. Są miliony na remont „drogi wstydu”

Droga powiatowa na odcinku Tereszpól-Bukownica to jedna z najbardziej zdegradowanych dróg w naszym regionie. Walka o jej remont trwała od dawna. Ale właśnie się zakończyła. To już oficjalne: Urząd Wojewódzki wyłoży miliony, resztę dołożą gmina i powiat.

„Na Bukownicę” w wysokości 6 605 461,05 zł, czyli 70 proc. dofinansowania. Całkowita wartość inwestycji to aż 9 436 372,93 zł. Pozostałe koszty pokryje Samorząd Powiat Biłgorajski oraz Gmina Tereszpól. - Jako radny Rady Powiatu chcę jasno podkreślić, że realizacja tego zadania to efekt ogromnej determinacji, konsekwencji i, co szczególnie ważne, prawdziwej współpracy ponad podziałami. To dowód,

że kiedy gra toczy się o dobro mieszkańców, potrafimy działać razem i skutecznie sięgać po wielkie środki - przekazał radny Tomasz Bury.

Co dalej?

Teraz przed nami oficjalne wpisanie na listę dotacyjną, podpisanie umowy, ogłoszenie przetargu i oczekiwanie na rozpoczęcie prac.

Natalia Račaitis

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą...

Jan Twardowski

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

mgr Grażyny Skakuj

zашуżonego emerytowanego nauczyciela
w I Liceum Ogólnokształcącym im. ONZ w Biłgoraju,
wychowawcy wielu pokoleń młodzieży.

Rodzinie oraz Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Nauczyciele, Pracownicy i Młodzież
I LO im. ONZ w Biłgoraju

W miniony piątek radny powiatowy Tomasz Bury przekazał, że po miesiącach, a nawet latach starań – we wtorek, 26 sierpnia, Lubelski Urząd Wojewódzki przesłał do Starostwa Powiatowego informację o możliwości wsparcia finansowego inwestycji, która od lutego znajdowała się na liście rezerwowej Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Chodzi o przebudowę drogi powiatowej nr 2921L Tereszpól - Smółsko.

Miliony dofinansowania na drogę Tereszpól - Bukownica

- Oczywiście niezwłocznie wyraziliśmy na to zgodę. Dodatkowo, podczas wczorajszej sesji Rady Gminy Tereszpól, w budżecie na 2026 rok zabezpieczono środki na ten cel. Miałem ogromną przyjemność, w imieniu starosty Andrzej Szarlip, podzielić się tą wiadomością - przekazał radny Tomasz Bury.

Lubelski Urząd Wojewódzki dofinansuje budowę drogi

Uzupełnienie informacji w sprawie działań dotyczących utworzenia Jednostki Wojskowej na terenie Gminy Biłgoraj

W związku z publikacją artykułu pt. „Wojsko w Biłgoraju – nowa jednostka, nowe miejsca pracy i szansa na rozwój”, zamieszczonego w portalu gazetabiłgoraj.pl, oraz „Poseł chwali się, że będzie wojsko w Biłgoraju. Ale nie chce ujawniać szczegółów” w wydaniu papierowym z dnia 12 sierpnia br. pragnę sprostować i uzupełnić informacje podane przez Posła Wiesława Różyńskiego.

Od maja 2024 roku prowadzę – we współpracy z Wójtem Gminy Biłgoraj Dariuszem Świerczyńskim, Burmistrzem Miasta Biłgoraja Wojciechem Gleniem, Radną Sejmiku Województwa Lubelskiego Zofią Woźnicą, płk. Markiem Rakiem, płk. Bogdanem Kielbasą oraz osobami związanymi z wojskiem – konsekwentne działania zmierzające do powstania nowej jednostki wojskowej na terenie Gminy Biłgoraj. Naszym celem jest nie tylko umocnienie bezpieczeństwa regionu i państwa, ale także stworzenie nowych możliwości rozwojowych dla Biłgoraja i okolic.

KLUCZOWE ETAPY I DZIAŁANIA:

- **Maj / czerwiec 2024 r.** – Spotkanie Wójta Gminy Biłgoraj, Burmistrza Miasta Biłgoraja oraz przedstawiciela wojska (informacja niejawna) w sprawie wstępnej oceny lokalizacji jednostki na terenie gminy. Spotkanie miało charakter roboczy i dotyczyło m.in. kwestii strategicznych oraz infrastrukturalnych.
- **Czerwiec 2024 r.** – Spotkanie w moim biurze poselskim z Wójtem Dariuszem Świerczyńskim. Zadeklarowałam pełne poparcie dla inicjatywy i zaangażowanie w prace organizacyjne. Do zespołu koncepcyjnego dołączył płk. Bogdan Kielbasa.
- **12 sierpnia 2024 r.** – Z mojej inicjatywy odbyło się spotkanie z Sekretarzem Stanu w MON, Ministrem Cezarym

Tomczykiem. Przedstawiliśmy propozycje lokalizacji i argumenty przemawiające za wyborem regionu biłgorajskiego jako miejsca o strategicznym znaczeniu.

- **Sierpień – grudzień 2024 r.** – W tym okresie odbyło się szereg rozmów i spotkań z parlamentarzystami, członkami Komisji Obrony Narodowej oraz przedstawicielami resortu w celu budowania politycznego wsparcia dla projektu. Działania miały na celu budowanie szerokiej koalicji politycznego wsparcia dla idei utworzenia jednostki na terenie Gminy Biłgoraj.
- **27 stycznia 2025 r.** – Przeprowadziłam konsultację z Marszałkinią Senatu RP, Małgorzatą Kidawą-Błońską. Spotkanie miało charakter merytoryczny i ukierunkowane było na poszukiwanie instrumentów wsparcia dla tego przedsięwzięcia.

- **Luty / marzec 2025 r.** – Zwróciłam się do posła Wiesława Różyńskiego z zaproszeniem do współpracy przy realizacji projektu.
- **Marzec 2025 r.** – W terenie odbyło się spotkanie z przedstawicielami Wojska Polskiego, podczas którego zaprezentowano potencjalne lokalizacje planowanej jednostki wojskowej. Spotkanie miało na celu weryfikację warunków lokalnych oraz ocenę możliwości techniczno-logistycznych.
- **Kwiecień 2025 r.** – Spotkanie w moim biurze poselskim z Wójtem Gminy Biłgoraj Dariuszem Świerczyńskim, Radną Sejmiku Województwa Lubelskiego Zofią Woźnicą oraz płk. Bogdanem Kielbasą. Na spotkanie zaproszony został również Poseł Wiesław Różyński.
- **Kwiecień 2025 r.** – Opracowanie uwarunkowań militarnych i społeczno-gospodarczych przemawiających za powstaniem jednostki wojskowej w rejonie Biłgoraja.

Podsumowanie

Wbrew niektórym doniesieniom medialnym, proces powołania jednostki wojskowej w Gminie Biłgoraj to wynik **długotrwałych, konsekwentnych działań podejmowanych od maja 2024 roku**. Dlatego chcę jednoznacznie podkreślić, że moim celem nie jest polemika, lecz **uzupełnienie informacji przedstawionych przez Posła Wiesława Różyńskiego** i wskazanie pełnej chronologii działań, które były i są prowadzone w tej sprawie. Dzięki szerokiej współpracy samorządowej, parlamentarnej i wojskowej, nasz region ma realną szansę stać się **ważnym punktem na mapie bezpieczeństwa państwa** i miejscem, które stworzy nowe perspektywy rozwojowe dla mieszkańców powiatu biłgorajskiego.

Seniorka zgubiła się w lesie. Pomogli kryminalni z Biłgoraja

Chwile grozy przeżyła seniorka z Biłgoraja, która wybrała się na grzyby i nie mogła wrócić do domu. Sama wezwała policję.

W piątkowe popołudnie 22 sierpnia 73-letnia mieszkanka Biłgoraja powiadomiła służby o tym, że zgubiła się w lesie. Z relacji kobiety wynikało, że w godzinach rannych wybrała się do lasu na grzyby. Po kilku godzinach straciła orientację w terenie i nie potrafiła odnaleźć drogi powrotnej.

Oficer dyżurny biłgorajskiej komendy natychmiast we wskazany przez 73-latkę rejon skierował policjantów. Jednocześnie przez cały czas rozmawiał z kobietą i starał się ją uspokoić. Ustalił również, że ma ona naładowany telefon komórkowy oraz wodę do picia.

Kryminalni odnaleźli seniorkę

Po około godzinie od zgłoszenia 73-latka została odnaleziona przez policjanta Wydziału Kryminalnego biłgorajskiej komendy w lesie w okolicach Smółska. Jak się okazało, przeszła kilka kilometrów. Nie potrzebowała pomocy medycznej i wróciła do domu.

Tego samego dnia 73-latka przysłała do komendy, gdzie na ręce I zastępcy komendanta powiatowego policji w Biłgoraju młodszego inspektora Ryszarda Smolucha złożyła podziękowania policjantom, którzy byli zaangażowani w poszukiwania.

Podziękowania dla policji

- Dziękujemy za słowa uznania i apelujemy o zachowanie ostrożności podczas wypraw do lasu. Pamiętajmy o stosownej do pory roku odzieży. Bardzo ważne jest, aby ubranie miało elementy odbłaskowe i było w jasnym kolorze. Zabierzmy ze sobą naładowany telefon komórkowy, latarkę oraz coś do picia, jedzenia i zwykły gwizdek. Jeżeli zgubimy się w lesie lub nasz bliski udał się do lasu i nie wraca przez dłuższy czas, a nie możemy się z nim skontaktować nie czekajmy do zmroku i poinformujmy służby - mówi starszy aspirant Joanna Klimek.

Natalia Račaitis

Kto zdewastował Ścianę Pamięci? Borowiec: to nie ja. Oskarżony: jestem ofiarą, a nie sprawcą

W procesie dotyczącym zdewastowania Ściany Pamięci na cmentarzu żydowskim w Biłgoraju z końca listopada 2024 roku, zapadł właśnie wyrok nakazowy. Oskarżony Tomasz W. nie przyznaje się do winy i twierdzi, że jest ofiarą, a nie sprawcą w tej sprawie.

Naciski i polityczny kontekst

Od samego początku wokół tej sprawy narastały emocje i kontrowersje. 27 listopada 2024 roku Ściana Pamięci miejsc upamiętnienia ofiar Holokaustu w Biłgoraju, została zdewastowana. Na murze pojawiły się hasła antysemickie oraz symbole swastyki zestawione z gwiazdą Dawida.

Po kilku tygodniach ciszy, w połowie stycznia, prezes Stowarzyszenia Singerowskiego, Artur Bara, wydał ostre oświadczenie, w którym zarzucił władzom miasta opieszałość w naprawie szkód i domagał się natychmiastowych działań. W emocjonalnym wpisie na Facebooku napisał: „Panie burmistrzu! Żądam (nie proszę) natychmiastowej reakcji. Do czasu wywiązania się z Pana obietnic zawieszamy wszelkie kontakty z przedstawicielami władz miasta”.

Równolegle sprawę kilkakrotnie komentował ambasador Izraela w Polsce, wzywając do szybkiego i zdecydowanego działania organów ścigania. Nacisk ze strony środowisk żydowskich oraz dyplomacji sprawił, że sprawa stała się głośnym i drażliwym tematem już nie tylko lokalnym, ale i międzynarodowym.

Zatrzymanie Tomasza W.

16 stycznia, dzień po naszych publikacjach dotyczących oświadczenia Bary i całego sporu, (pomnik był nadal nieoczyszczony, ani niezabezpieczony i nadal widniały na nim nazistowskie symbole) policja poinformowała, że zatrzymała Tomasza W., który przyznał się do zniszczenia pomnika. Podejrzany to niekarany bezrobotny mechanik, rozwiedziony ojciec niepełnosprawnego dziecka, nad którym sprawuje opiekę.



W nocy z 26 na 27 listopada dokonano aktu wandalizmu. Zniszczona została Ściana Pamięci na cmentarzu przy ul. Konopnickiej w Biłgoraju

Oskarżony: Zabrali mnie na komendę, po kilku godzinach podpisałem wszystko, co chcieli, bo chciałem, wracać do syna. Ja nic nie zrobiłem, nie mam z tą sprawą nic wspólnego

Od przyznania do wycofania Z akt sprawy wynika, że już podczas pierwszego przesłuchania W. przyznał się do winy, twierdząc, że działał na polecenie znajomego, którego nazwiska obawia się ujawnić. Złożył też wniosek o dobrowolne poddanie się karze - grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych i obowiązek naprawienia szkody.

Jednak później zmienił stanowisko, nie przyznał się i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. W rozmowie z „Nową Gazetą Biłgorajską” twierdzi, że wcześniejsze wyjaśnienia zostały na nim wymuszone.

- 16 stycznia około 6:30 policja niezapowiedzianie przyszła do mojego domu. Mieszkam sam z niepełnosprawnym synem. Tego dnia wręczyli mi wezwanie na komendę w charakterze świadka. Dokonali przeszukania, zabrali buty, bluzę i puszkę farby. Ja byłem sam w domu z niepełnosprawnym, chorym synem. Zabrali mnie na komendę, po kilku godzinach podpisałem wszystko, co chcieli, bo chciałem, wracać do syna. Ja nic nie zrobiłem, nie mam z tą sprawą nic wspólnego. Jestem ofiarą, a nie sprawcą... - mówi Tomasz W.

O komentarz i informacje w sprawie przebiegu przesłuchania poprosiliśmy biłgorajską policję, jednak do chwili publikacji artykułu nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Od świadka do podejrzanego

Co doprowadziło policję do Tomasza W. i dlaczego funkcjonariusze przyszli do jego domu?

Borowiec: Ja tego nie zrobiłem, ale nie uważam, że to przestępstwo

Sprawę komentuje również Łukasz Borowiec, który zaznacza, że nie jest autorem napisu, ale jego zdaniem napis nie stanowi przestępstwa:

- Autor napisu zapewne chciał powstrzymać ludobójstwo, jakie rozgrywa się na oczach świata, a świat milczy. Nie można mordować kobiet i dzieci, tylko dlatego, że Żydzi chcą mieszkać na ich terenie. Czyn ten nie stanowi przestępstwa, bo wartość ludzkiego życia jest najwyższa - tłumaczy Łukasz Borowiec.

Akt oskarżenia i dalszy bieg sprawy

30 lipca Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie skierowała do Sądu Rejonowego w Biłgoraju akt oskarżenia przeciwko Tomaszowi W.

Prokurator oskarżył go o to, że, „działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą uszkodził i znieważył miejsce upamiętniające zdarzenie historyczne w postaci Ściany Pamięci” poświęconej pamięci osób narodowości żydowskiej zamordowanych w trakcie II wojny światowej poprzez namalowanie farbą napisu o treści: „W tym roku Żydzi zamordowali 44 stop 44 tys kobiet i dzieci”, zamalowanie pamiątkowej tablicy oraz umieszczenie symbolu gwiazdy Dawida” obok symbolu swastyki wskutek czego spowodowane zostały straty w wysokości 11.440 zł na szkodę Biłgorajskiego Sto-

Straty na szkodę Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Isaaca Baszewisa Singera wyniosły 11.440 zł. Zostały pokryte przez Urząd Miasta Biłgoraj

12 sierpnia zapadł w sprawie wyrok nakazowy. Jednak zarówno oskarżony, jak i prokurator złożyli sprzeciw.

warzyszenia Kulturalnego im. Isaaca Baszewisa Singera”. Materiały dotyczące potencjalnego współsprawcy wyłączono do odrębnego postępowania.

Wyrok, który nie obowiązuje

12 sierpnia br. Sąd Rejonowy w Biłgoraju w sprawie wyrok nakazowy, a więc tylko na podstawie akt. Jednak zarówno oskarżony, jak i prokurator złożyli sprzeciw co jest równoznaczne z unieważnieniem wyroku. Oskarżony domaga się rozpoznania sprawy w trybie zwyczajnym oraz uniewinnienia.

- Mogę poddać się badaniu wariografem, będę domagał się przeprowadzenia analizy grafologicznej, bo tego na etapie śledztwa nie zrobiono. Nie ma żadnych dowodów na to, że ja to zrobiłem - mówi nam Tomasz W.

- Zgodnie z art. 506 par. 3 kpk w razie wniesienia sprzeciwu wyrok nakazowy traci moc, a sprawa podlega rozpoznaniu na zasadach ogólnych - tłumaczy przewodnicząca Wydziału Karnego sędzia Marzena Kaczowska-Pączos.

Pierwsza rozprawa, którą poprowadzi sędzia Aneta Wlezień, odbędzie się 18 września.

Natalia Račaitis

O G Ł O S Z E N I E

Gminna Spółdzielnia "SCH" w Tarnogrodzie

wydzierżawi pomieszczenia magazynowe, warsztatowe, biurowe na Bazie Obrotu Rolnego.

Bardzo dobra lokalizacja, plac utwardzony, dobry dojazd, waga elektroniczna do 50 ton.

Kontakt tel. 84 689-70-77 ul. Rynek 75, 23-420 Tarnogród

Nie żyje Grażyna Skakuj, wieloletnia nauczycielka I LO im. ONZ

„Swoją pasją
i energią potrafiła
wszczepić dobroć
młodym ludziom”

27 sierpnia Ziemię Biłgorajską obiegła niezwykle smutna wiadomość - w wieku 63 lat odeszła Grażyna Skakuj, wieloletnia nauczycielka I LO im. ONZ w Biłgoraju

Ta wybitna pedagog była znana z niezwyklej działalności społecznej. Pani Grażyna Skakuj była wychowawcą młodzieży, prywatnie żoną radnego Rady Miasta Biłgoraj Adama Skakuja oraz mamą ks.

Mariusza Skakuja, dyrektora Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Ojca Pio w Zamościu.

Pani Grażyna podczas wyjazdu za granicę nagle zasłabła, została udzielona jej pomoc medyczna. Następnie została przewieziona do krakowskiego szpitala, gdzie niestety zmarła.

Wypada w tym miejscu opisać szerzej o działalności Pani Grażyny. Zmarła uczyła katechezy w I LO im. ONZ w Biłgoraju, była także wolontariuszką. Swoją pasją i energią potrafiła wszczepić dobroć młodym ludziom, a także chęć niesienia pomocy.

Miałem zaszczyt z nią współpracować. To właśnie pani Grażyna zaraziła mnie pasją wolontariatu. Któregoś dnia zapytała mnie, czy mogę jej pomóc przy rehabilitacji pewnej dziewczyny, która cudem przeżyła wypadek. Bez wahania się zgodziłem. Po skończeniu liceum udzieliłem się w wolontariacie w różnych fundacjach: u Anny Dymnej, rodziny Stuhrow czy małopolskim hospicjum dla dzieci. To właśnie dzięki niej jestem takim człowiekiem. Należy pamiętać, że Pani Grażyna położyła podwaliny wolontariatu w Biłgoraju.

Przyjaciele, koleżanki z pracy bardzo serdecznie i ciepło wspominają byłą pedagog.

Grażyna Skakuj w sposób niezwykle angażowała się w pracę z młodzieżą. Po zajęciach lekcyjnych, współorganizowała uroczystości ku czci bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Pogrzeb Grażyny Skakuj odbył się 1 września. Symboliczna data. Uroczystościom przewodniczył biskup Marian Rojek, ordynariusz diecezji.

Michał Kańkowski



Grażyna Skakuj była bardzo zaangażowaną osobą na Ziemi Biłgorajskiej. Angażowała się w sprawy społeczne, położyła podwaliny pod biłgorajski wolontariat. Zmarła 27 sierpnia w wieku 63 lat

Nie żyje Jadwiga Lęgowicz. Najstarsza wolontariuszka z Biłgoraja

Nie żyje najstarsza wolontariuszka opiekująca się bezdomnymi zwierzętami w Biłgoraju. W wieku 99 lat zmarła Jadwiga Lęgowicz.

Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki Nad Zwierzętami Podaj Łapę poinformowało, że 26 sierpnia do lepszego świata odeszła pani Jadzia Lęgowicz.

- Pani Jadzia była naszą najstarszą wolontariuszką, która uratowała wiele kocich istnień. W jej mieszkanku zawsze było ciepłe miejsce dla zbłąkanego mruczka i miseczka pełna



Pani Jadwiga Lęgowicz zmarła w wieku 99 lat

pyszności - przekazało pogrzezone w żałobie Stowarzyszenie

Pani Jadzia liczyła, że dotrwa do 100 urodzin. Tak niewiele zabrakło. Zmarła w wieku 99 lat.

- Zawsze pozostanie Pani w naszej pamięci, kochana Pani Jadziu. A święty Franciszek już przygotował dla Pani miejsce u swojego boku. Do zobaczenia kiedyś w tym lepszym świecie! Niech Pani na nas czeka - przekazują członkowie Stowarzyszenia.

Pogrzeb śp. Jadwigi Lęgowicz odbył się 30 sierpnia w kościele pw. św. Jerzego w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej



Jacek Jerzak

65 lat, zmarł 24 sierpnia

Andrzej Karpisz

44 lata, zmarł 25 sierpnia

Teresa Masłowska

71 lat, zmarła 26 sierpnia

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE

NA CMENTARZU
PARAFIALNYM I KOMUNALNYM
PRZY ULICY LUBELSKIEJ

23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl



Rozpoczęło się głosowanie w Budżecie Obywatelskim Biłgoraja

1. Budowa kładki na rzece Biała Łada

2. Nowoczesny telebim LED dla Biłgorajskiego Centrum Kultury - poprawa jakości wydarzeń kulturalnych i sportowych

3. Kregielnia plenerowa

Mieszkańcy Biłgoraja mogą już decydować o tym, który z trzech projektów zostanie zrealizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego 2026. Do wyboru są inicjatywy, które mogą znacząco wpłynąć na jakość życia w mieście oraz wzbogacić ofertę kulturalną i rekreacyjną dla wszystkich grup wiekowych.

Głosowanie odbywa się nad trzema projektami. Pierwszy z nich to budowa kładki na rzece Biała Łada, która może znacznie ułatwić komunikację między różnymi częściami miasta i stworzyć nową atrakcyjną przestrzeń spacerową. Drugi projekt zakłada zakup nowoczesnego telebimu LED dla Biłgorajskiego Centrum Kultury, co pozwoli na znaczną poprawę jakości organizowanych wydarzeń kulturalnych i sportowych. Trzecia propozycja to kregielnia plenerowa, która wzbogaci ofertę rekreacyjną miasta o nową formę aktywności dostępną dla mieszkańców w każdym wieku.

Każdy z tych projektów ma potencjał, by rzeczywiście zmienić oblicze miasta i odpowiedzieć na różnorodne potrzeby społeczności lokalnej. Budowa kładki może poprawić komunikację i stworzyć malownicze miejsce do spacerów, nowoczesny telebim unowocześni infrastrukturę kulturalną miasta, a kregielnia plenerowa da mieszkańcom nową możliwość wspólnego spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Na realizację wybranego projektu miasto przeznaczyło 200 ty-



BUDŻET OBYWATELSKI Biłgoraj 2026

sięcy złotych. To konkretna kwota z budżetu miasta, o której przeznaczeniu decydują wyłącznie mieszkańcy poprzez swoje głosy. Historia dotychczasowych edycji Budżetu Obywatelskiego pokazuje, że nawet pozornie niewielkie środki mogą przynieść znaczące zmiany w codziennym życiu biłgorajskiego społeczeństwa.

Głosowanie trwa przez cały wrzesień i odbywa się na dwa sposoby. Mieszkańcy mogą oddać swój głos online na stronie biłgoraj.budzet-obywatelski.org lub osobiście w Urzędzie Miasta przy Placu Wolności 16. Aby wyniki głosowania miały moc prawną, konieczny jest udział co najmniej 500 mieszkańców.

Wyniki głosowania zostaną ogłoszone do 5 października, a zwycięski projekt zostanie zrealizowany w 2026 roku. To oznacza, że decyzje podejmowane przez mieszkańców we wrześniu będą miały bezpośredni wpływ na kształt miasta w przyszłym roku. W Budżecie Obywatelskim każdy głos ma znaczenie, ponieważ często o wygranej decyduje różnica zaledwie kilku lub kilkunastu głosów.

Budżet Obywatelski to więcej niż procedura administracyjna. To prawdziwe narzędzie demokracji lokalnej, które pozwala każdemu mieszkańcowi współdecydować o rozwoju swojego miasta i realnie wpływać na codzienność, nie czekając na decyzje innych.

Więcej miejsc opieki dla najmłodszych w Biłgoraju

Gmina Miasto Biłgoraj realizuje projekt rozbudowy Samorządowego Klubu Dziecięcego, zwiększając liczbę miejsc opieki dla dzieci do trzeciego roku życia. Dzięki wsparciu z Funduszu Europejskiego dla Rozwoju Społecznego placówka przy ulicy Długiej 84 może teraz przyjąć o sześć dzieci więcej niż dotychczas.

Projekt „Dofinansowanie klubu dziecięcego z programu Aktywny Maluch 2022-2029” umożliwił rozszerzenie działalności klubu z 24 do 30 miejsc opieki. Aby osiągnąć ten cel, przeprowadzono kompleksowe prace remontowe, które obejmowały adaptację dodatkowych pomieszczeń specjalnie na potrzeby małych podopiecznych. Nowo powstałe przestrzenie zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt, a także zmodernizowano szatnię i kuchnię placówki.

Klub skierowany jest do dzieci do ukończenia roku szkolnego, w którym dziecko kończy trzeci rok życia. Szczególną uwagę zwrócono na potrzeby dzieci z niepełnosprawnością oraz wymagających szczególnej opieki. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, z usług placówki mogą korzystać również dzieci obywateli Ukrainy przebywających w Polsce w związku z konfliktem zbrojnym w ich ojczyźnie.

Całkowita wartość przedsięwzięcia wyniosła 75 688,66 złotych, z czego dofinansowanie z Unii Europejskiej pokryło kwotę 74 460 złotych. To kolejny przykład skutecznego wykorzystania funduszy europejskich na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców Biłgoraja i wsparcia rodzin z małymi dziećmi.

Rozbudowa Klubu Dziecięcego odpowiada na rosnące potrzeby lokalnej społeczności, oferując rodzicom większe możliwości pogodzenia obowiązków zawodowych z opieką nad dziećmi, jednocześnie zapewniając najmłodszym profesjonalną opiekę w bezpiecznym i przyjaznym środowisku.



Zamknięcia ulic w centrum Biłgoraja

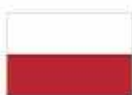
Od 1 września mieszkańcy muszą liczyć się z utrudnieniami w centrum miasta. W związku z pracami budowlanymi przy ulicach Knappa i Singera wprowadzono ograniczenia w ruchu, które potrwać do końca września.

Ulica Knappa zostanie całkowicie zamknięta na odcinku od drugiej bramy wjazdowej do Szkoły Podstawowej nr 5 do skrzyżowania z ulicą Singera. Dojazd do szkoły i miejsca parkingowe przy niej pozostają dostępne.

Dodatkowo zamknięta zostanie kładka dla pieszych nad rzeką Biała Łada. Od strony targowiska „Mój Rynek” ustawione będą zapory zakazujące przejścia. Piesi będą musieli korzystać z innych przepraw przez rzekę.



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Powiat biłgorajski dziękował za plony w Potoku



Jak widać, mieszkańcy niezależnie od wieku bardzo dobrze się bawili na dożynkach



Przepyszne smakołyki zostały przygotowane przez KGW Majdan Nowy

W ostatnią niedzielę sierpnia w Potoku Górnym rolnicy, mieszkańcy oraz władze samorządowe dziękowały za zbiory i plony.

Uroczystości rozpoczęły się od zbiórki delegacji wieńcowych, które tradycyjnie w barwnym korowodzie przeszły na plac przy Urzędzie Gminy Potok Górny. Anna Pawelec i Paweł Wardach pełnili zaszczytną funkcję starostów dożynek. Gospodarzami i organizatorami tego wydarzenia byli wójt gminy Potok Górny Stanisław Dyjak i starosta powiatu biłgorajskiego Andrzej Szarlip. Gminy powiatu biłgorajskiego reprezentowały: Gmina Biłgoraj (Bukowa, stół reprezentowały „Solanki” z Soli), Miasto Biłgoraj, Biszcz (Bukowina), Frampol (Rzeczyce), Goraj (Majdan

Abramowski), Józefów (Majdan Nepyrski), Księżpól (Majdan Nowy), Łukowa, Obsza, Tarnogród (Różaniec Drugi), Tereszpól, Potok Górny (Lipiny Górne-Lewki).

Po korowodzie dożynkowym odbywała się Msza Święta w intencji rolników. Po Mszy Świętej goście mieli okazję zobaczyć zespoły wiejskie - „Potoczanki” i kapela „Ziomki”, „Ale Byszczanki” oraz „Tradycja” z Majdanu Nowego.

Największą gwiazdą tych wydarzeń był słynny, legendarny zespół PIERSI. Późnym wieczorem na potockiej scenie występowały CLASSIC, ENEGRY GIRLS i dyskoteka pod gwiazdami. Najmłodsi mogli bawić się na dmuchanych zamkach czy zjeżdżalniach. Koła Gospodyń Wiejskich prezentowały znakomite, regionalne przysmaki.

Michał Kańkowski



Powiatowe Dożynki Anno Domini 2025 rozpoczynały się od korowodu. Na zdjęciu reprezentacja z gminy Tereszpól



Chleby dożynkowe po Mszy Świętej zostały rozdane gościom



Od lewej: wójt gminy Potok Górny Stanisław Dyjak, starosta powiatu Biłgorajskiego Andrzej Szarlip oraz starostowie dożynek - Paweł Wardach i Anna Pawelec



Największą gwiazdą Powiatowych Dożynek był zespół „Piersi”



Wieńce dożynkowe były wyjątkowo okazałe



Delegacja z gminy Łukowa



Członek Zarządu Powiatu Bartłomiej Światała częstuje chlebem dożynkowym



Jednym z gości tegorocznych powiatowych dożynek był Mariusz Kamiński



Czy to deptak w Zakopanem? Nie, to Powiatowe Dożynki w Potoku Górnym. Impreza była przygotowana na bardzo wysokim poziomie



Mieszkańcy powiatu wsłuchali się w przeboje Piersi

W Górnym. Gwiazdą wieczoru był zespół Piersi



KGW Lipiny Górne-Lewki



Zespół z Majdanu Nowego zaprezentował swe umiejętności na arenie potockiej



PIERSI nadal są w formie!



Panie z Gminy Józefów były zachwycone lokalnymi przysmakami



KGW Majdan Abramowski



Izydorki dbały o to, by każdy był najedzony podczas imprezy



Delegacja z gminy Biłgoraj



Zespół PIERSI wspiera Adasia Iwanejko! Podczas dożynek prowadzona była zbiórka na terapię genową dla Adasia. Na uratowanie chłopca potrzeba blisko 16 mln zł. Chłopca można ciągle wspierać poprzez internetową zbiórkę <https://www.siepomaga.pl/adas-iwanejko>



Gmina Obsza na dożynkach powiatowych



Gospodarze tegorocznych dożynek powiatowych z majestatycznym wieńcem

Odkrywamy archiwa społeczne

25 sierpnia w siedzibie Fundacji Funduszu Lokalnego Ziemi Biłgorajskiej odbywały się bardzo ciekawe warsztaty - „Odkrywamy archiwa społeczne - czym są i dlaczego są ważne”.

Prowadzącą tych szkoleń była mgr Adriana Kapała, edukator z Centrum Archiwistyki Społecznej (CAS), absolwent-

ka Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podczas szkolenia uczestnicy mogli się dowiedzieć m.in. w jaki sposób działają archiwa społeczne, co to znaczy praca nad własnym projektem w grupach i co gromadzić i jak pozyskiwać zbiory (fotografie, nagrania, filmy itp.). W szkoleniu wzięło udział 13 osób.

Michał Kańkowski



Adriana Kapała, prowadząca szkolenie



Warsztaty były niezwykle ciekawe. W tym wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele różnych stowarzyszeń oraz osoby prywatne



INFORMATOR GMINY BIŁGORAJ

Dożynki gminno-parafialne w Dylach - święto plonów w gminie Biłgoraj



W niedzielne popołudnie, 24 sierpnia na placu przy Dziennym Domu Pomocy Społecznej w Dylach mieszkańcy gminy Biłgoraj spotkali się, aby wspólnie celebrować dożynki gminno-parafialne. Było to nie tylko tradycyjne święto plonów, ale również okazja do wyrażenia wdzięczności rolnikom za ich ciężką, całoroczną pracę.

Uroczystości rozpoczęły się korowodem dożytkowym, prowadzonym przez starostów Dożynek Karolinę i Wojciecha Cap z Dyl oraz gospodarza gminy - wójta Dariusza Świerczyńskiego wraz z żoną na plac, gdzie odbyła się część obrzędowa. Mszę Świętą dziękczynną w intencji rolników sprawowali ks. Jerzy Kołtun proboszcz parafii pw. Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju oraz proboszcz miejscowej parafii ks. Zbigniew Sawicki, podczas której wierni dziękowali za tegoroczne plony.

Po uroczystej Eucharystii głos zabral wójt gminy **Dariusz Świerczyński, który** skierował szczególne słowa wdzięczności do rolników.

- Rolnictwo to nie tylko praca, to powołanie i odpowiedzialność za nas wszystkich. Dzięki Waszemu trudowi na naszych stołach nie brakuje chleba. Dziękuję Wam za cierpliwość, wytrwałość i uміowanie ziemi ojczystej - mówił wójt, podkreślając znaczenie rolników w życiu społeczności lokalnej.

Nie zabrakło również tradycyjnych obrzędów, takich jak przekazywanie chleba dożytkowego, symbolizującego dostatek i pomyślność oraz sypnięcie ziarnem na szczęście. Na scenie zaprezentowały się zespoły ludowe, a lokalne koła gospodyń wiejskich przygotowały stoiska z regionalnymi potrawami.

Odbył się również konkurs na „Najpiękniejszy wieniec dożytkowy”, w którym wzięło udział 17 wieńców. Komisja w składzie: Anna Świca - MDK, Joanna Łukaszczyk - MDK i Magdalena Sprężyna - Nadleśnictwo Biłgoraj, po obejrzeniu wszystkich wieńców postanowiła przyznać następujące miejsca i wyróżnienia. I miejsce zdobył wieniec z Bukowej, II miejsce wieniec z Gromady, a III miejsce wieniec z Hedwizyna. Wyróżnienia otrzymały wieniec z Korytkowa Dużego, Woli Dużej i Woli



Małej, Andrzejówki, Soli i Korczowa i Okrągłego.

Na zakończenie wydarzenia z koncertem wystąpił zespół Słowianie, który również przygotował pokaz kulinarny i degustację potraw, a do tańca zaprosił DJ Leszek.

Dożynki w Dylach po raz kolejny stały się wydarzeniem jednoczącym społeczność - okazją do podziękowań, radości i wspólnego świętowania owoców pracy rolników.

Organizatorami wydarzenia byli: wójt gminy Biłgoraj, Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju, Dzienny Dom Pomocy Społecznej w Dylach oraz mieszkańcy Dyl i parafii pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Hedwizynie.



Koniec problemów z zalewającymi ściekami. Przebudowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Wola Mała (osiedle BIŁMET)

Mieszkańcy Woli Małej osiedle BIŁMET od wielu lat zmagali się z uciążliwym problemem.

Podczas gwałtownych opadów deszczu ich posesje i domy były zalewane przez cofające się ścieki, co powodowało nie tylko szkody materialne, ale także duży dyskomfort i zagrożenie sanitarne. Istniejący odcinek pochodził jeszcze z lat 80., była to stara kanalizacja zakładowa. Awaryjność jej powodowała zalewanie ściekami mieszkańców osiedla domków jednorodzinnych. Przebudowie poddano ok. 70 m odcinka kanalizacji, tak, aby wyeliminować stary odcinek z eksploatacji, zastępując ją nową siecią wykonaną z rur PVC.

Opracowano dokumentację techniczną i w maju br. wybrano wykonawcę i podpisano umowę z **Przedsiębiorstwem Wielobranżowym „ECO-SYSTEM” Jan Lesiak** na przebudowę kanalizacji. W sierpniu br. roboty zostały wykonane i problem nieszczelności i awaryjności starego odcinka kanalizacji przestał być uciążliwy. Dzięki temu mieszkańcy zyskali poczucie bezpieczeństwa, a ich domy nie będą narażone na



kolejne zalania.

Sprawa była wielokrotnie zgłaszana do władz samorządowych, a mieszkańcy apelowali o pilną interwencję. Dziś, po latach starań i poszukiwaniu najlepszych rozwiązań, problem wreszcie znalazł swój finał.

- **Każde wyzwanie można przezwyciężyć, jeśli opiera się ono na dialogu i wzajemnym zaufaniu. Gmina nieustannie podejmuje działania, aby wspierać mieszkańców. Naszym nadrzędnym celem jest to, by w naszej małej ojczyźnie – gminie Biłgoraj – wszystkim żyło się jak najlepiej** - zaznacza **wójt gminy Biłgoraj Dariusz Świerczyński**.

Prace budowlane zostały realizowane zgodnie z harmonogramem, a samorząd zapewnia, że dołożył wszelkich starań, by inwestycja przyniosła oczekiwane efekty. Wartość robót wyniosła 100 000,00 zł. Mieszkańcy Woli Małej nie kryją ulgi - po latach zmagania i licznych zgłoszeń wreszcie mogą liczyć na realną poprawę jakości życia.

Dramatyczne sceny nad zalewem na Zamojszczyźnie

Łódka z dwiema kobietami i 2,5-letnim dzieckiem wywróciła się na zbiorniku wodnym kilkadziesiąt metrów od brzegu w miejscowości Średnie Duże (powiat zamojski).

Jako pierwszy do akcji ratunkowej ruszył dzielnicowy. Wszedł do pozostawionej przy brzegu łódki bez wiosła i, używając rąk, podплыł do potrzebujących pomocy. Policjanci z Nielisza, którzy również zostali skierowani na miejsce, wpław podплыли do będących w wodzie kobiet. Dzięki szybkiej i pełnej poświęcenia akcji policjantów, kobiety i dziecko bezpiecznie dotarli do brzegu. Jak się okazało, obie kobiety były nietrzeźwe.

Policjanci otrzymali zgłoszenie o przewróceniu się łódki na zbiorniku wodnym w miejscowości Średnie Duże. Z relacji 15-latk, który zgłosił potrzebę pomocy, wynikało, że podszedł do niego chłopiec, mówiąc, że jego rodzina topi się.

Dyżurny natychmiast skierował tam policjantów z Nielisza. Jako pierwszy do zbiornika dotarł dzielnicowy aspirant Paweł Wronka wraz z posterunkową Barbarą Szyszką. W szuwarach



Łódka z dwiema kobietami i 2,5-letnim dzieckiem wywróciła się na zbiorniku wodnym

zauważyli opuszczoną łódkę bez wiosła. Dzielnicowy wszedł do łódki i używając rąk jako wiosła, pokonując gęstą roślinność, podплыł do potrzebujących pomocy. Po chwili na miejsce przybyli również policyjni wodniacy z Nielisza. Aspirant sztabowy Sebastian Winiarski oraz sierżant sztabowy Piotr Bigas bez namysłu wskoczyli do zbiornika i wpław podплыli do potrzebujących pomocy.

W wodzie, kilkadziesiąt metrów od pomostu, trzymając się przewróconej łódki, były trzy osoby, dwie kobiety i mężczyzna, który ruszył im z pomocą. Na przewróconej łódce siedzia-

ła dziewczynka.

Policjanci najpierw bezpiecznie do łódki przenieśli dziecko, później kolejno będące w wodzie osoby. Po zabezpieczeniu osób policjanci bezpiecznie przetransportowali je do brzegu. Z jednostki pływającej, policjantów oraz osoby, którym udzielono pomocy, ewakuowali strażacy oraz przybyli na miejsce ratownicy WOPR. Później załoga karetki pogotowia ewakuowanym udzieliła pomocy medycznej. Na szczęście nikt nie potrzebował dalszych badań w warunkach szpitalnych.

Po czynnościach ratowniczych policjanci ustalili przebieg zdarzenia. Jak wstępnie

ustalono, dwie kobiety w wieku 45 i 26 lat wraz z dzieckiem w wieku 2,5 lat wypłynęły łodzią na staw wykorzystywany zwyczajowo przez mieszkańców do wędkowania. W trakcie pływania postanowiły zebrać wodną roślinność i wówczas doszło do wywrócenia się łódki. Kobiety zaczęły krzyczeć i wzywać pomocy. Usłyszał to 8-letni syn jednej z kobiet, który szybko powiadomił ojca oraz poprosił napotkanego nastolatka o telefon pod numer alarmowy 112. Ojciec chłopca przed przybyciem służb wskoczył do wody, dotarł do kobiet i z wody na przewróconą łódkę wy dostał dziecko.

W toku dalszych czynności policjanci zbadali również stan trzeźwości kobiet. Okazało się, że 45-latką w organizmie miała ponad promil, a 26-latką ponad 0,5 promila.

Na miejscu policjanci grupy dochodzeniowo – śledczej wykonali czynności procesowe. Aktualnie ustalamy szczegóły zdarzenia. Weryfikujemy również, czy w tej sytuacji nie doszło do narażenia dziecka na utratę życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Tomasz Zalewa

Wyjątkowy gość na Zamojszczyźnie. Pokonał 700 kilometrów



Taki widok udało się uchwycić pasjonatom z Akademii Przyrodniczej na Roztoczu

Takich wizyt na Zamojszczyźnie nie mamy zbyt wiele. Na zdjęciu kraska - ptak, który dotarł do nas po pokonaniu blisko 700 kilometrów z Łotwy. - Jego pojawienie się na naszym terenie to tymczasowy przystanek podczas dalekiej migracji na zimowisko do Afryki - pokazuje Akademia Przyrodnicza na Roztoczu, która wypatrzyła tego rzadkiego gościa.

Ptak został zaobserwowany przez Akademię Przyrodniczą na Roztoczu 15 sierpnia br. Na podstawie informacji uzyskanej z POLRIGU wiadomo, że ptak był zaobrazkowany jako pisklę 12 lipca br. na terenie Łotwy, niedaleko Rygi. Lokalizacja naszej obserwacji na Zamojszczyźnie jest odległa od miejsca zaobrazkowania około 711 km. Dane te zostały podane na podstawie odczytania zgłoszonej przez nas obrączki (zdjęć) do POLRING.

- Ten młodociany ptak przemieszcza się na południe, a jego pojaw na naszym terenie to tymczasowy przystanek podczas dalekiej migracji na zimowisko do Afryki. W takich momentach ptaki odpoczywają, nabierają sił i in-

tensywnie żerują. Wspominaliśmy już wcześniej, że Roztocze i okolice znajdują się na wschodnim szlaku migracji ptaków, co potwierdza nasza obserwacja kraski - tłumaczy Akademia Przyrodnicza na Roztoczu.

Niestety liczebność kraski w Polsce jest znikoma, w ubiegłym roku były to cztery pary, ile w tym roku - pewnie jeszcze mniej. Do najważniejszych przyczyn gwałtownego spadku liczebności kraski należą: zmiany w krajobrazie rolniczym, chemizacja pól, wycinanie starych dziuplastych drzew na polach i na skrajach lasów.

- Pragniemy bardzo serdecznie podziękować wszystkim gościom Akademii Przyrodniczej na Roztoczu, którzy bardzo krótko, pod naszym nadzorem obserwowali kraskę, za świadomość zasad ochrony tego skrajnie zagrożonego gatunku i nieudostępnianie szczegółowych informacji na ten temat wśród znajomych i w mediach. Cieszymy się, że mieliśmy szczęście obserwować tego pięknie ubarwionego ptaka na trasie naszych wypraw i zapraszamy Państwa na birdwatching (czas migracji jeszcze trwa), może wspólnie coś odkryjemy - przekazują pasjonaci, dzięki którym możemy widzieć i wiedzieć znacznie więcej.

Tomasz Zalewa

Nowy market w Zamościu. Otwiera niemiecka sieć

W Zamościu wkrótce otwarcie nowego marketu. Mimo że nie wszyscy zadowoleni, bo kilka miesięcy temu radni wstrzymali inwestycję, argumentując, że ta dobija lokalnych przedsiębiorców. Efekt? Sklep sieci Aldi będzie otwarty 10 września (środa).

Był koniec marca tego roku. I bardzo gorąco na sesji Rady Miasta w Zamościu. Niemiecka sieć



Nowy market w Zamościu będzie otwarty od 10 września

Aldi chciała na działce przy ulicy Lubelskiej, gdzie do lat 70. działał młyn Bolesława Badziana (wyburzony w latach 90.), budować market.

- Czy my chcemy naprawdę tych wszystkich przedsiębiorców z ulicy Szwedzkiej, gdzie już funkcjonują mniejsze sklepy, skazać na to, że oni znikną? - pytał przewodniczący Rady Miasta Piotr Błażewicz. Radni byli podzieleni, wątpliwości mieli też niektórzy mieszkańcy.

Minęło niespełna pół roku i wi-

dać w Zamościu coś się zmieniło, bo sieć dopięła jednak celu. Nowy sklep otwiera, choć w nieco innej lokalizacji, bo przy ulicy Legionów. Już od kilku tygodni trwała rekrutacja pracowników, a ogłoszenia i oferty pojawiały się w branżowych portalach. Wygląda, że wszystko już gotowe, bo sieć Aldi wyznaczyła termin otwarcia na 10 września (godzina 6).

W 1962 roku Theo Albrecht dał początek sieci sklepów ALDI w północnych Niemczech. Od nazwiska założyciela pochodzi na-

zwa firmy, która powstała z połączenia skrótów słów Albrecht oraz Diskont. Firma działa na całym świecie, a polski oddział ALDI jest częścią międzynarodowej grupy ALDI Nord działającej w Europie i w Stanach Zjednoczonych (właściciel sieci Trader Joe's).

Według stanu na lipiec br. sieć ALDI posiada w Polsce blisko 380 sklepów i zatrudnia niemal 4800 pracowników. Do końca tego roku planuje otworzyć około 400 placówek.

Tomasz Zalewa

Zamojski batalion szuka chętnych. Kusi zarobkami

3 Zamojski Batalion Zmechanizowany szuka chętnych, którzy chcą zostać zawodowymi żołnierzami. Zachęca m.in. udziałem w misjach zagranicznych, szkoleniami i - co chyba najważniejsze dla kandydatów - atrakcyjnymi zarobkami. Spotkanie rekrutacyjne w czwartek.

3 Zamojski Batalion Zmechanizowany to jednostka wojskowa wchodząca w skład 3 Zamojskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Jego zadaniem jest prowadzenie działań obronnych, a także udział w operacjach kryzysowych i reagowania na sytuacje nadzwyczajne. Batalion jest zlokalizowany w Zamościu i podlega Dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, a następnie Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Zamojski batalion sformowano na podstawie Rozkazu Dowódcy Wojsk Lądowych z dnia 10 czerwca 2008 roku. Do realizacji szkolenia batalion korzysta z placu ćwiczeń Sitaniec-Wolica o powierzchni



W Zamościu wojsko nie musi specjalnie namawiać. Młodzi ludzie chętnie garną się do armii

195,3 ha.

- Osoby zainteresowane zawodową służbą wojskową muszą mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej tj. żołnierze po odbytej dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej, służbie przygotowawczej lub służbie zasadniczej, jak również byli żołnierze zawodowi - informuje zamojski batalion.

Więcej informacji:

Starszy podoficer dowództwa batalionu - st. chor. sztab. Marcin WOJTIUK, tel. 261-181-205, 261-181-306.

Spotkanie rekrutacyjne zostało zaplanowane na 4 września (czwartek) o godzinie 8:00 (ul. Wojska Polskiego 2f, 22-400 Zamość).

Zainteresowani w dniu rekrutacji muszą posiadać:

- dowód osobisty;
- książeczka wojskowa z wpisem o złożeniu przysięgi wojskowej;
- dokumenty potwierdzające wykształcenie;
- dokumenty potwierdzające dodatkowe kwalifikacje (prawo jazdy - na stanowisko: kierowca, certyfikaty ukończenia kursów, szkolenia itp.);
- świadectwo służby i ostatnia

opinia służbowa (dotyczy byłych żołnierzy zawodowych oraz funkcjonariuszy innych służb).

3 Zamojski Batalion Zmechanizowany kusi chętnych całą listą potencjalnych korzyści:

- unikatowe doświadczenie z wpisem o złożeniu przysięgi wojskowej
- misje zagraniczne
- spotkanie ludzi z pasją
- rozwój osobisty i zawodowy
- szkolenia w kraju i za granicą
- atrakcyjne zarobki, dodatki, nagrody, emerytury

Tomasz Zalewa

Na pół roku idzie siedzieć. Nawywijał na drodze

Sześć miesięcy bezwzględnego więzienia, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów, świadczenie pieniężne i wypadek pojazdu, którym kierował - taki wyrok usłyszał 59-latek, którego zatrzymali do kontroli drogowej policjanci zamojskiej drogówki. Nietrzeźwy i na zakazach jechał Oplem przez Sitaniec (gm. Zamość).

Wszystko zaczęło się od kontroli drogowej w Sitańcu. Wtedy to funkcjonariusze komendy skontrolowali kierującego Oplem. Za kierownicą samochodu siedział 59-letni mieszkaniec naszego powiatu. Badanie stanu trzeźwości wskazało prawie promil alkoholu w jego organizmie.

W toku dalszych czynności prowadzonych na miejscu kontroli wyszło na jaw, że mężczyzna ten posiadał dwa aktywne zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mecha-

nicznych. Miał też decyzję administracyjną o cofnięciu uprawnień.

59-latek został zatrzymany, a wczoraj w trybie przyspieszonym został doprowadzony do sądu, gdzie usłyszał wyrok za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, będąc uprzednio prawomocnie skazany za takie samo przestępstwo w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, jak też za prowadzenie Opla, nie stosując się do decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami.

Zamojski sąd skazał 59-lateka na karę 6 miesięcy bezwzględnego pozbawiania wolności i dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna musi też wpłacić 10000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Sąd orzekł także wypadek należącego do mężczyzny pojazdu.

Tomasz Zalewa

Po 15 latach wracają do Zamościa

Po 15 latach przerwy w kobiecej piłce nożnej w Zamościu, padła pierwsza, historyczna bramka! Drużyna Football Academy Zamość rozegrała swój pierwszy, historyczny mecz w ramach Pucharu Polski Kobiet. Piłka kobieca powróciła do Zamościa na oficjalny szczebel rozgrywek.



Po 15 latach przerwy piłkarki z Zamościa znów grają w lidze

Nasze zawodniczki zmierzyły się z dużo bardziej doświadczonym i wyżej notowanym zespołem KKS Kinga Krasnostaw, który jeszcze w poprzednim sezonie rywalizował w III lidze. Mimo ambitnej postawy i walki do końca, FA Zamość musiała uznać wyższość rywali, przegrywając 1:9.

- Trzeba jednak podkreślić, że nasza drużyna jest bardzo młoda - tworzona w dużej mierze z zawodniczek junior-

skich, które dopiero stawiają pierwsze kroki w seniorskiej piłce. Mimo tego pokazały ogromne serce do gry, zaangażowanie i determinację. To spotkanie było dla nas nie tylko sportowym sprawdzianem, ale przede wszystkim początkiem nowego rozdziału kobiecej piłki w Zamościu. Razem z trenerem wierzymy, że ten sezon przyniesie jeszcze wiele radości i powodów do dumy - bo potencjał i ambicja tej drużyny są naprawdę ogrom-

ne - podsumowuje zamojski klub.

Strzelczynią tej historycznej bramki zdobytej po 15 latach przerwy jest Agnieszka Wróblewska, a kapitalną asystą i indywidualną akcją popisała się Wiktoria Poździk.

Tomasz Zalewa

Zamknęli zamojską pływalnię

Zamojska kryta pływalnia zamknięta na cztery spusty. Na szczęście to nie likwidacja, tylko zapowiadana przerwa technologiczna. Kiedy znów będzie otwarta?

Kryta Pływalnia OSiR w Zamościu została wybudowana w 1999 roku. Uroczyste otwarcie obiektu miało miejsce 15 kwietnia 2000 roku. Budowa trwała niespełna dwa lata i była to wówczas najnowocześniejsza pływalnia w województwie lubelskim.

Ostatnie dni wakacji, to dla większości pływalni początek



Kryta pływalnia w Zamościu będzie otwarta dopiero od 15 września

remontów i przerw technologicznych. W końcu wrócili właśnie uczniowie i znów zaczną się obłęgnię, duży ruch, zajęcia szkółek pływackich, czy po prostu lekcje

wychowania fizycznego. Jak przekazuje zamojski OSiR, przewidywany termin otwarcie pływalni to 15 września (poniedziałek).

Tomasz Zalewa

Droga zapadła się na całej długości

To niestety Zamość. A tu droga od Ronda Wysiedlonych Mieszkańców Zamojszczyzny do granic miasta po prostu się sypie.

Jest zapadnięta w wielu miejscach i to na całej długości: - Zapadnięcia i uszkodzenia przy wiadukcie zagrażają bezpieczeństwu kierujących - przyznaje otwarcie prezydent miasta, Rafał Zwolak. Dlatego rozpoczął się właśnie jej remont.

Wykonywane jest frezowanie na głębokości 5-6 cm. Prace



Remont drogi, która zapadła się na całej długości, potrwa trzy tygodnie

prowadzi lokalna firma. Wymieniana jest również podbudowa oraz wzmacniane są skar-

py nasypu. Remont potrwa trzy tygodnie.

Tomasz Zalewa

Fatalny wypadek w Zamościu. Poszkodowany w szpitalu



10-letni chłopiec jechał hulajnogą elektryczną ulicą Klonowicza

Do niebezpiecznego zdarzenia z udziałem kierującego hulajnogą elektryczną doszło w Zamościu. 10-latek, kierując jednoślądem, jechał drogą podporządkowaną. Na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z Mercedesem typu bus. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Ze wstępnych ustaleń interwenujących na miejscu funkcjonariuszy wynika, że 10-letni kierowca jednoślada jechał ulicą Klonowicza, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h. Na skrzyżowaniu z ulicą Ustronie nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z Merceдем typu bus. Prawdopodobnie kierujący autem przez skrzyżowanie zamierzał przejechać na wprost, natomiast 10-latek chciał skręcić w lewo.

W trakcie prowadzonych czynności policjanci spraw-

dził stan trzeźwości uczestników zdarzenia. 21-letni kierowca busa był trzeźwy.

W wyniku tego zdarzenia, kierujący jednoślądem doznał obrażeń. Załoga karetki pogotowia przetransportowała go do szpitala.

Jak ustalili policjanci, kierujący hulajnogą nie miał karty rowerowej, na szczęście jechał w kasku. O konsekwencjach, jakie poniesie nastolatek, zadecyduje sąd rodzinny.

Tomasz Zalewa

Przypominamy obowiązujące przepisy związane z hulajnogą elektryczną

*Kierujący hulajnogą elektryczną jest obowiązany korzystać z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów, jeśli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza lub zamierza skręcić z prędkością dopuszczalną 20 km/h. Dodatkowo jest obowiązany korzystać z jezdni, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością nie większą niż 30 km/h, w przypadku, gdy brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów – z prędkością dopuszczalną 20 km/h.

*Kierujący może wyjątkowo poruszać się chodnikiem lub drogą dla pieszych, gdy chodnik jest usytuowany wzdłuż jezdni, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 30 km/h i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów – z zachowaniem następujących zasad: jazda z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, zachowanie szczególnej ostrożności, ustępowanie pierwszeństwa pieszo oraz nieutrudnianie ruchu pieszo.

*Do kierowania hulajnogą elektryczną przez osoby w wieku od 10 lat do 18 lat wymagane jest posiadanie tych samych uprawnień, co w przypadku kierowania rowerem, czyli karty rowerowej lub prawa jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T. Dla osób, które ukończyły 18 lat, dokument taki nie jest wymagany.

*Poruszanie się hulajnogą elektryczną po drodze publicznej przez dziecko do 10 lat jest zabronione w każdej sytuacji, również pod opieką osoby dorosłej. Dzieci w wieku do 10 lat mogą poruszać się hulajnogą elektryczną jedynie w strefie zamieszkania, pod opieką osoby dorosłej.

Przepisy zabraniają: kierowania hulajnogą osobie znajdującej się w stanie nietrzeźwości lub w stanie po użyciu alkoholu albo środka działającego podobnie do alkoholu, przewożenia hulajnogą elektryczną innych osób, zwierząt i przedmiotów oraz ciągnięcia lub holowania hulajnogą elektryczną innych pojazdów.

Tu w Zamościu, będzie za darmo. Zapłaci sponsor

W dzisiejszych czasach coś za darmo? Owszem i to w Zamościu. Rusza nabór na zajęcia młodzieżowej Grupy Teatralnej „Drobiazg”. Zajęcia są absolutnie bezpłatne, bo sponsorem jest ORLEN S.A. Zamojska grupa będzie pracować od września do maja, w tym czasie przygotowuje spektakl teatralny „Feblik”.

- Do udziału w cotygodniowych zajęciach, zapraszamy młodzież od 15 do 19 lat. Zajęcia odbywają się w ramach Programu Kulturalny ORLEN. Zajęcia będą odbywać się w środy w godz. 17 - 19 oraz w przynajmniej jeden weekend w miesiącu - informuje Zamojski Dom Kultury.

Tegoroczne zajęcia teatralne odbywają się w ramach pro-

jektu „Feblik do teatru”, którego Sponsorem jest ORLEN S.A. Grupa będzie pracować od września do maja, w tym czasie przygotowuje spektakl teatralny pt. „Feblik”. W ramach projektu odbędą się także intensywne weekendowe warsztaty z profesjonalistami w dziedzinie teatru: aktorami, reżyserami, literatami, choreografami, scenografami oraz muzykami, którzy pomogą w tworzeniu spektaklu oraz zwiększą umiejętności uczestników.

Harmonogram zajęć jest dostępny na stronie internetowej Zamojskiego Domu Kultury, gdzie pod okiem Diany Maciąg będą prowadzone warsztaty. Zgłoszenia są przyjmowane do 20 września br. Wystarczy napisać wiadomość w mediach społecznościowych (FB, IG) Zamojskiego Domu Kultury.

Tomasz Zalewa

To najstarsza orkiestra na Roztoczu

Niewielkie Zaburze (gm. Radecznicza), ma wielkich pasjonatów i ludzi oddanych muzyce. Grają w Orkiestrze Dętej Zaburze, a ta roztańczyła właśnie Lublin. Muzycy z naszej gminy byli gośćmi festiwalu Re:tradycja — Jarmark Jagielloński, w stolicy regionu.

Festiwal Re:tradycja – Jarmark Jagielloński to jedno z największych wydarzeń poświęconych muzyce i kulturze tradycyjnej w Polsce, odbywające się nieprzerwanie od 2007 roku. Tegoroczna edycja zgromadziła artystów z różnych stron świata, m.in. z Finlandii, Norwegii i Jemenu, a także wielu muzyków z różnych regionów naszego kraju.

Wyjątkowym akcentem programu był występ Zaburskiej Orkiestry Dętej, która zaprezentowała tradycyjny, roztoczański repertuar złożony z poplek, obe-



Orkiestra Dęta Zaburze powstała w 1926 roku i pozostaje najstarszą, tradycyjną orkiestrą z Roztocza

rek, walców, tang i fokstrotów. Zespół otworzył swoim graniem piątkową potańcówkę, wypełniając festiwalowy parkiet tańczącymi parami.

Orkiestra Dęta Zaburze powstała w 1926 roku i pozostaje najstarszą, tradycyjną orkiestrą z Roztocza. Została założona z inicjatywy mieszkańców wsi Zaburze, którzy chcieli stworzyć zespół towarzyszący najważniejszym wydarzeniom lokalnej społeczności – weselom, odpustom, uroczystościom religijnym i świeckim. Od początku swojego istnienia orkiestra stała się nieodłącznym elementem życia kulturalnego wsi i regionu.

Jej repertuar obejmuje zarówno muzykę ludową – polki, oberki, walce czy fokstroty – jak i utwory marszowe, które rozbrzmiewały podczas procesji i lokalnych obchodów świąt.

Zespół, mimo upływu lat i zmian pokoleniowych, nigdy nie przerwał działalności. Przekazywanie tradycji muzycznej z ojców na synów i z mistrzów na uczniów sprawiło, że orkiestra zachowała swój niepowtarzalny charakter i brzmienie, które stało się rozpoznawalne w całym regionie. To właśnie dzięki temu dziś Orkiestra Dęta Zaburze uchodzi za najstarszą, nieprzerwanie działającą orkiestrę dętą

na Roztoczu.

Muzycy z Zaburza to nie tylko strażnicy dawnych melodii, lecz także żywa część współczesnej kultury tradycyjnej. Ich występy na festiwalach – takich jak Re:tradycja – przyciągają publiczność, która chętnie rusza w taniec przy dynamicznych polkach czy nostalgicznych walcach. Orkiestra potrafi łączyć pokolenia – na parkiecie obok siebie tańczą starsi i młodszy, a wspólne granie i śpiew staje się doświadczeniem wspólnotowym.

W 2026 roku Orkiestra Dęta Zaburze obchodzić będzie swoje stulecie.

Tomasz Zalewa

Poseł z Zamościa murem za wiatrakami



Poseł Sławomir Ćwik zdecydowanie popiera ustawianie kolejnych wiatraków

Energetyka wiatrowa i popularne wiatraki, dalej budzą wielkie kontrowersje i dzielą Polaków. W wielu miejscach, także na Zamojszczyźnie, nie obyło się bez protestów i blokad, bo nikt nie chce wiatraków blisko swojego domu. - Wiatraki to rozwój lokalnej Polski! Inwestycje, które zostają w gminach, przynoszą miejsca pracy i realne pieniądze na drogi, szkoły, kulturę - mówi poseł Sławomir Ćwik z Zamościa i wymienia całą listę zalet wiatraków.

Energetyka wiatrowa, choć

uznawana za czyste i nowoczesne źródło energii, budzi w Polsce poważne kontrowersje i protesty. Wynikają one z kilku głównych powodów. Po pierwsze, mieszkańcy obawiają się wpływu hałasu, migotania cieni oraz nocnych świateł ostrzegawczych – choć większość badań nie potwierdza znaczących zagrożeń zdrowotnych, dyskomfort pozostaje realny. Po drugie, farmy wiatrowe znacząco zmieniają krajobraz – to szczególnie trudna kwestia w regionach turystycznych i przyrodniczo cennych. Krytycy wskazują również na potencjalny spadek wartości nieruchomości w ich sąsiedztwie.

Zupełnie inne zdanie ma poseł Sławomir Ćwik z Zamościa, z ugrupowania Pol-

ska 2050 Szymona Hołowni. Gorący orędownik stawiania kolejnych wiatraków i pozytywnie energii wiatrowej wymienia całą listę zalet.

Jak mówi, naukowcy przeanalizowali setki gmin w Hiszpanii, Portugalii, Danii, Brazylii i Polsce i wyniki są jednoznaczne. Tam, gdzie rozwija się energetyka wiatrowa, dochody gmin wzrastają nawet o 45 procent per capita, powstaje więcej stabilnych miejsc pracy, zwłaszcza w fazie budowy farm, lokalne samorządy zyskują nowe źródła dochodów, a lokalny PKB rośnie nawet o 12 procent rocznie. Tymczasem utrzymywanie gospodarki opartej na węglu wiąże się z ogromnymi dopłatami – ponad 100 tysięcy złotych rocznie do każdego

Mieszkańcy komentują:

Hanna Fusiara: Poseł z Zamościa to murem za tym, co ludzie nie chcą. Był przeciwny, żeby robić drogę, bo mało ludzi tam mieszka. Na szczęście nie posłuchano go. Mamy piękną ulicę, oświetloną, super rowerami się jeździ właśnie w Zamościu... Wstyd, pan powinien reprezentować ludzi ze swojego miasta...

Maria Stawowy: Ludzie są przeciwni wszystkiemu na początku wprowadzania wszelkich unowocześnień. Pamiętam, ile szumu było z antenami telefonii komórkowej. Krzyczeli, krowy przestaną się zacielać, kury przestaną się nieść, koty miauczeć, psy szczekać i co? Wszystko funkcjonuje normalnie. Martwmy się bardziej tymi sterlinkami i wszystkim, co w atmosferze psuje naturę, wojnami i chorobami wpuszczanymi z laboratorium.

Zbigniew J. Osinski: Zniszczyć życie wielu ludziom dla dziwnych korzyści, głównie finansowych, czy taką postawę powinien prezentować poseł?

Tomek Cichy: Ciekawa sprawa, tereny pod wiatraki będą potem wykupione przez niemieckie firmy za grosze. Nie mówiąc już o tym, że zatrzyma to rozwój gmin w promieniu kilometra od jednego wiatraka, a wiadomo - im bliżej transformatora, tym mniejsze koszty. Stracą też górniczy pracę i fabryki.

zatrudnionego w górnictwie, przy czym pieniądze te koncentrują się w rękach wąskiej grupy interesu.

- Tymczasem trwanie przy węglu to: dopłaty ponad 100 tys. zł rocznie do każdego zatrudnionego w górnictwie, pieniądze skoncentrowane w rękach wąskiej grupy interesu. Wiatraki, to rozwój lokalnej Polski! Inwestycje, które zostają w gminach, przynoszą miejsca pracy i realne pieniądze na drogi, szko-

ły, kulturę. Blokowanie OZE? To nic innego jak odbieranie małym miejscowościom szansy na rozwój. Możemy więc dalej pompować setki milionów w stary układ... albo zainwestować w przyszłość, czystą energię i lokalny rozwój - argumentuje zamojski parlamentarzysta.

Na reakcję i komentarze mieszkańców, nie trzeba było długo czekać.

Tomasz Zalewa

Przywileje dla Ukraińców zawetowane. Jest głos z Zamościa

Prezydent Karol Nawrocki nie podpisał nowelizacji ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy. Jak wyjaśnia, świadczenie 800 plus powinni dostawać tylko ci Ukraińcy, którzy pracują w Polsce. - Prezydent posłuchał głosu rozsądku i nie dopuścił do wejścia w życie ustawy faworyzującej obcych zamiast dbając o interes polskich obywateli - komentuje zadowolony z decyzji, poseł z Zamościa Sławomir Zawislak.

Prezydent poinformował, że jednocześnie zaproponował



Poseł Sławomir Zawislak nie kryje zadowolenia po decyzji prezydenta Karola Nawrockiego w sprawie przywilejów dla Ukraińców

swój projekt ustawy wprowadzający nowe rozwiązania dotyczące nadawania obywatelstwa tym, którzy przyjeżdżają do Polski. - Ktoś, kto dostaje polskie obywatelstwo, ma wpływ na przyszłość naszej

wspólnoty narodowej. Proces przyznawania obywatelstwa powinien zostać wydłużony z 3 do 10 lat - podkreślił Karol Nawrocki. Jak dodał, w jego projekcie ustawy znajduje się podwyższenie kary za

nielegalne przekraczanie polskiej granicy do 5 lat.

Komentarzy nie brakuje. Do decyzji głowy państwa, odniósł się m.in. poseł z Zamościa Sławomir Zawislak.

- To decyzja, na którą czekaliśmy od dawna i o którą wielokrotnie apelowaliśmy. Jako Koło Poselskie Konfederacji Korony Polskiej dwukrotnie składaliśmy wnioski o odrzucenie tej ustawy, sprzeciwiając się kosztownym i nieuzasadnionym przywilejom dla Ukraińców. Nasz lider, Grzegorz Braun, oficjalnie zwrócił się do prezydenta z apelem o jej niepodpisywanie. Podczas niedzielnego II Marszu Stop Inwazji Imigrantów w Warszawie, organizowanego przez nasze

środowisko polityczne, zarówno ja, jak i poseł Włodzimierz Skalik, jednoznacznie wskazywaliśmy na konieczność zawetowania tej ustawy. Niestety w czasie prac sejmowych zdecydowana większość obecnej klasy politycznej odrzuciła nasze wnioski i poparła projekt, pokazując tym samym, że ponad podziałami partyjnymi popiera dalsze przedłużanie pomocy dla cudzoziemców kosztem Polaków. Okazało się jednak, że mieliśmy rację - prezydent posłuchał głosu rozsądku i nie dopuścił do wejścia w życie przepisów faworyzujących obcych kosztem interesu obywateli polskich - mówi zamojski parlamentarzysta.

Tomasz Zalewa

Szczebrzeszyn i Zwierzyniec to na razie białe plamy

Dwa miasta z powiatu zamojskiego, tym razem wielkiego powodu do dumy nie mają. Szczebrzeszyn i Zwierzyniec to póki co białe plamy na mapie ogólnopolskiej akcji „Szlachetna Paczka”. W tym roku ma być jednak inaczej, bo oba miasteczka już szukają wolontariuszy, którzy pomogą w akcji.

Szlachetna Paczka to jedna z największych i najbardziej znanych akcji społeczno-charytatywnych w Polsce.

Na czym polega? Wolontariusze docierają do potrzebujących rodzin, poznają ich historię i konkretne potrzeby. Następnie ich historie trafiają do bazy Szlachetnej Paczki, z której darczyńcy mogą wybrać rodzinę i przygotować dla niej paczkę - najczęściej wypełnioną nie tylko rzeczami pierwszej potrzeby, ale też drobnymi prezentami czy sprzętami, które poprawiają komfort życia. Finał akcji odbywa się zawsze w grudniu, w tzw. Weekend Cudów, kiedy paczki trafiają bezpośrednio do rodzin.

Teraz organizatorzy chcą do akcji dołączyć Szczebrzeszyn i Zwierzyniec:

- Są miejsca, gdzie dobro jeszcze nie zdążyło się rozgościć. Zwierzyniec i Szczebrzeszyn to białe plamy na mapie Szlachetnej Paczki. W tym roku możemy to zmienić - jeśli znajdą się ludzie gotowi podjąć się dobrej roboty. Wolontariusz Szlachetnej Paczki to ktoś, kto umie zatrzymać się przy drugim człowieku. To osoba, która zapuka do drzwi, wysłucha historii, a potem zrobi coś, co zmieni codzienność rodziny w potrzebie - choćby przez to, że ktoś poczuje, że nie jest sam. Paczka to nie tylko pomoc materialna. To iskra, która sprawia, że w domach pojawia się nadzieja, a w oczach błysk radości. Właśnie dlatego w całej Polsce mówi się o Weekendzie Cudów - bo wtedy widać, jak wiele dobrego można zrobić razem. Czy taki cud wydarzy się także u nas? To zależy od Wolontariuszy - zachęcają mieszkańców.

Jak się zgłosić do udziału w akcji? Szczegóły na stronie: www.superw.pl/

Tomasz Zalewa

Panie na Zamościu cz. II

Rzecz o Barbarze z Tarnowskich

W poprzednim numerze zostały opisane trzy pierwsze małżonki Jana Sariusza Zamoyskiego, pierwszego ordynata Ordynacji Zamojskiej. Dziś poznajemy losy kolejnym dam, które miały wpływ nie tylko na naszą Ziemię Biłgorajską, ale i także na latyfundium.

Barbara z Tarnowskich, czwarta i ostatnia żona Jana Zamoyskiego, urodziła się w 1562 lub 1566 roku. Wówczas mało kto przejmował się datą urodzin dziewczynki. Pochodziła z osławioną sławą rodziny Tarnowskich, tzw. starej magnaterii. Jej rodzicami byli Stanisław Tarnowski z linii wielko-wiejsko-dzikowskiej oraz Zofia Ociecka herbu Jastrzębiec. Dziadek Barbary, Jan Ociecki był kanclerzem wielkim koronnym i ochmistrem królowej Bony. Kuzyn Barbary zaś był prawnikiem... Zawiszy Czarnego. Jak widać, rodzina Tarnowskich stanowiła niemal idealną partię.

Zamążpójście starej panny

Barbara została żoną Zamoyskiego w 1592 roku i jak na tamte czasy, była już... bardzo starą panną. Jej posag



Jan Zamoyski (1542-1605) miał cztery żony i zaledwie jednego syna

Wprawdzie ich pierwszym dzieckiem była córeczka, która żyła bardzo krótko. 1 kwietnia 1594 roku (tak, to nie żart), urodził się Tomasz Zamoyski (nie mylić z nieszczęsnym Tomaszem Józefem w kontekście historii parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju)

wynosił skromniutkie 8 ty złotych polskich. Zamoyski z pewnością liczył iż małżonka urodzi mu wymarzonego męskiego potomka. Wprawdzie ich pierwszym dzieckiem była córeczka, która żyła bardzo

krótko. 1 kwietnia 1594 roku (tak, to nie żart), urodził się Tomasz Zamoyski (nie mylić z nieszczęsnym Tomaszem Józefem w kontekście historii parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju). Co ciekawie,



Barbara z Tarnowskich Zamoyska - jedna z najlepszych ordynatorów w historii

Barbara Zamoyska była osobą skromną, szczerze mówiąc, oszczędną. Prowadziła obowiązki gospodni na zamku, mimo bardzo wysokiej liczbie służby dworskiej (było zatrudnionych aż ponad 100 osób!).

Barbara była zapamiętana jako osoba pobożna, co nie umknęło uwadze nawet nuncjuszowi apostolskiemu Vanozzi. Bardzo chwalił jej wiedzę ogólną, co w tamtych czasach była bardzo dużą rzadkością u kobiet.

Młoda wdowa

Małżeństwo Barbary i Jana było szczęśliwe i udane. Niestety w 1605 roku padł ziemski, a raczej zamojski, opuścił Kanclerz, Hetman, Magnat, Wybitny Mąż Stanu, Założyciel wspaniałego miasta Zamościa, Twórca magnackiego, osobliwego „państwa w państwie” - Ordynacji Zamojskiej. Jan Sariusz Zamoyski zmarł w czerwcu 1605 roku. Wdowa po nim podjęła bardzo szokującą decyzję - zostawiła 11-letniego syna Tomasza i wyjechała do zamku w Krzeszowie nad Sanem. Trzeba zaznaczyć w tym miejscu i to dość bardzo głośno i wyraźnie, że mimo takiej radykalnej decyzji, jakie było zostawienie małego syna, Zamoyska bardzo interesowała się jego życiem. Wiemy to dzięki bardzo bogatej korespondencji. Mało tego, matka przysyłała swemu jednynakowi egzotyczne owoce - pomarańcze, cytryny czy winogrona.

Barbara Zamoyska zmarła w kwietniu 1610 roku na zamku w Krzeszowie. Jej syn, 16-letni wówczas Tomasz, szedł za jej trumną z Krzeszowa aż do Zamościa. Zamoyska została pochowana dwa miesiące po jej śmierci. Mimo krótkiego życia, krótkiego stażu małżeńskiego, wykonała je jak najlepiej. I taką została właśnie zapamiętana.

Michał Kańkowski

Barbara z Tarnowskich, klucz gorajski i „dokonania” naszych regionalistów

Kiedy Jan Zamoyski Kozeńił się z Barbarą, po ślubie postanowił zabezpieczyć w kluczu krzeszowskim posag swej małżonki. Dobra gorajskie wykupił w 1590 roku. W ramach tego posagu wchodził także klucz książępolski oraz gorajski.

Regionalistka Ewa Lisiecka z Zamościa wprawdzie szczegółowo opisała owe okoliczności zorganizowania posagu, jednak popełniła dość „modny” i częsty faux pas w historii Ziemi Biłgorajskiej, idąc niestety tą samą ścieżką co jej poprzednicy. Ku mojemu poczuciu zgrozy, zamościanka, podając liczbę folwarków w kluczu gorajskim (6), nie uwzględniła folwarku solskiego, potwierdzając jednocześnie „dokonania” regionalistów.

Klucz gorajski

Przypominamy, kiedy w 1599 roku Olendrów zmienił na nazwę Sól (błagam, nie od znajdujących się rzekomo w tej miejscowości magazynów soli z Wieliczki), to miejscowość ta weszła w skład klucza gorajskiego. Klucz solski powstał dopiero 100 lat później. W takich opracowaniach często można znaleźć przykłady fantastyki historycznej, jakoby został utworzony klucz solski, a Sól stała się siedzibą tej jednostki administracyjnej.

Już Aleksander Tarnawski, autor monumentalnego dzieła o Janie Zamoyskim (Lwów 1935), nie wspomniał o tym fikcyjnym kluczu, podejrzewał jedynie, iż ta wieś wraz z Dąbrowicą musiały stanowić skład klucza gorajskiego. Z kolei Piotr Flor, regionalista, przypuszczał, iż te miejscowości weszły albo w skład gorajskiego, albo krzeszowskiego. Dopiero za moją sprawą udało się ustalić, że Sól i Dąbrowica należały do gorajskiego folwarku.



Fragment klucza gorajskiego na mapie austriackiej z 1804 roku

Ustalenia Pawła Tyszki

Dokumenty ordynackie wymieniają Wojciecha Wybranieckiego, który dawniej należał do tzw. piechoty wybranieckiej, utworzonej za króla Stefana I Batorego, a służył u samego ordynata. E. Lisiecka wymieniała, iż po śmierci kanclerza, „Wojciech Wybranowski nie utracił łaski kanclerzyny i nadal

należał do zaufanych rotmistrzów zamojskiego dworu”.

Jak ustalił Paweł Tyszka na podstawie dokumentu z 1609 roku:

„Deputaci kanclerzyny zobowiązali mieszczan gorajskich do przekazywania raz w roku po korcu żyta ozimego z każdego łąnu uprawianej roli. Mieszczanie tłumaczyli się, że wcześniej płacili

dzierżawę pieniężną w wysokości sześć groszy z łąnu. Nie potrafili jednak udowodnić tego stosownym przywilejem, który zaginął. Korzec zboża miał być przekazany według miary turobińskiej, takiej samej jakiej mieszczanie używali przekazując zboże na targ. Dodatkowo plebanowi przysługiwało na rok pięć korców owsa, na co mieli się wszyscy mieszczanie wspólnie złożyć, także według miary turobińskiej. Dziesięcinę należało przekazać na św. Marcina [11 listopada]. Pobranie dziesięciny należało do rajców gorajskich i wójta, którzy zobowiązani byli w terminie przekazać ją plebanowi. Gdyby terminu nie dotrzymano, pleban miał otrzymać 24 korce żyta i 5 korców owsa. Ugodę podpisali wszyscy zainteresowani 20 lipca 1609 r.”.

Posag czwartej żony Zamoyskiego

Ponadto E. Lisiecka podała, iż „Włość gorajska stanowiła tak-

że dobra oprawne czwartej żony Jana Zamoyskiego. Za życia hetmana Barbara Tarnowska podporządkowywała się woli męża, który dowolnie dysponował jej dobrami, przykładowo: dochodami ze wsi Bukowina uposażył akademików, a majątność gorajską przeznaczył Wojciechowi Wybranowskiemu w czteroletnią dzierżawę (1604-1609) za 2700 zł rocznie”.

Jak widać, mimo iż to krótki, bo zaledwie kilkuletni wątek dotyczący posagu Zamoyskiej jak i doceniania Wybranowskiego, to jednak został wielokrotnie analizowany przez kilku badaczy. Jest to jeden z znakomych przykładów polskiej historiografii w kontekście stosunków na linii ordynat-żona- lojalny człowiek. Co ciekawie, o legendarnym zamku pamiętający najazdy Tatarów, ani słowa...

Michał Kańkowski

Dożynki w Józefowie.

Chabry Roztocza ze scenicznym debiutem

W samym sercu Józefowa odbyły się tegoroczne gminno-parafialne dożynki. Tradycyjne święto plonów zgromadziło mieszkańców, rolników i gości z całej okolicy.

Już od wczesnych godzin popołudniowych rynek tętnił życiem, a korowód dożynkowy, w którym wzięły udział delegacje z poszczególnych sołectw, wyruszył spod kościoła, by wspólnie uczcić zakończenie żniw.

Uroczystość rozpoczęła msza święta w intencji rolników, podczas której dziękowano za trud włożony w uprawę ziemi i proszono o urodzajne plony w nadchodzącym roku. Po nabożeństwie na uczestników czekał bogaty program artystyczny – od występów lokalnych zespołów i kół gospodyń wiejskich, przez pokaz talentów Klubu Seniora, po energetyczne koncerty Zespołu 4G, Kapeli Rzemyski, Wójtowian z Krasnobrodu i Zespołu Bluesowo-Rockowego z Zamościa. Wieczór zakończyła zabawa taneczna przy muzyce DJ Garfi.

Dożynki w Józefowie to nie tylko okazja do świętowania plonów, ale też czas integracji lokalnej społeczności, wspólnej zabawy i podtrzymywania tradycji. Organizatorzy, Miejski Ośrodek Kultury oraz Urząd Miejski w Józefowie, zadbali, by każdy mógł znaleźć coś dla siebie – zarówno miłośnicy muzyki i tańca, jak i ci, którzy przyszli, by podziwiać piękne wieńce dożynkowe i uczestniczyć w prezentacjach lokalnych grup artystycznych.

Natalia Raćaitis



Święto plonów w gminie Józefów



Na scenie wystąpił zespół Wójtowianie z Krasnobrodu



KGW Samsonówka również zadbała o stronę kulinarną podczas wydarzenia



KGW Józefów zadbało, by nikt nie wyszedł głodny z imprezy



Pysznosci starczyło dla wszystkich



Piękne wieńce dożynkowe przygotowali mieszkańcy gminy Józefów



Podczas dożynek prowadzona była zbiórka na terapię genową Adasia Iwanajko. Na uratowanie chłopca potrzeba blisko 16 mln zł. Babcia i ciocia Adasia zebrały podczas dożynek 4050 zł. Chłopca można ciągle wspierać poprzez internetową zbiórkę <https://www.siepomaga.pl/adas-iwanajko>



Publiczność była zachwycona występem zespołu Chabry Roztocza



To był sceniczny debiut zespołu Chabry Roztocza z Borowiny. Pierwszy występ grupa zaliczyła na dożynkach w Józefowie. Publiczność była zachwycona



Na dożynkowej scenie wystąpili lokalni artyści

Mieszkanka Ziemi Biłgorajskiej odebrała (nie)typowy telefon. Co było dalej?

37-latką z powiatu biłgorajskiego, która odebrała telefon od mężczyzny. Przedstawił się jako „pracownik banku z departamentu bezpieczeństwa”. Co było dalej i jak to się skończyło?

We wtorek, 26 sierpnia do biłgorajskiej komendy zgłosiła się 37-latką z powiatu biłgorajskiego, która padła ofiarą oszustwa. Jak ustalili policjanci, odebrała telefon od mężczyzny, który przedstawił się jako „pracownik banku z de-

partamentu bezpieczeństwa”.

Wykonała polecenia „pracownika banku”

Podczas rozmowy usłyszała, że na jej dane ktoś usiłował zaciągnąć kredyt, a ona musi pomóc w ustaleniu oszusta. 37-latką postanowiła współpracować. Jak wynika z jej relacji, odebrała telefony od trzech osób, które podając się za pracowników banku, wydawały jej polecenia. W wyniku ich manipulacji udała się do banku



i wypłaciła gotówkę. Następnie we wpłatomacie przy pomocy kodów, które podawał jej rzekomy „pracownik banku”, dokonała kilku wpłat. W efekcie straciła prawie 14 tysięcy złotych.

Po raz kolejny apelujemy o rozwagę i rozsądek w kontaktach z nieznajomymi. Oszuści stosują różne metody, aby wyłudzić od nas pieniądze. Pamiętajmy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, a przede wszystkim o tym, by nie podawać nikomu danych z dowodu osobistego, haseł,

kodów, loginów czy pinów. Nie wykonujemy również poleceń nieznajomych, szczególnie jeżeli dotyczą one naszych finansów. Nie instalujemy żadnych aplikacji proponowanych nam w rozmowach telefonicznych lub przesłanych linkach. Pamiętajmy, by w przypadku jakichkolwiek podejrzeń nie kontynuować rozmowy, a w razie potrzeby powiadomić bank i organy ścigania - apeluje starszy aspirant Joanna Klimek z KPP Biłgoraj.

Natalia Raćaitis

Uwaga! Wzmożony ruch kolumn wojskowych na drogach. Wojsko wyjaśnia i apeluje do mieszkańców

Zauważyliście wojskowe kolumny przejeżdżające przez ulice miast? Wojsko poinformowało, że trwa jedno z największych i najważniejszych planowych ćwiczeń Sił Zbrojnych RP w tym roku. Wystąpiło też z ważnym apelem do mieszkańców.

Żołnierze 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej przekazali, że rozpoczęli udział w jednym z najważniejszych przedsięwzięć szkoleniowych Sił Zbrojnych RP w tym roku – federacji cwi-

czeń pod kryptonimem ŻELAZNY OBRONCA-25.

W pierwszym etapie ćwiczenia Terytorialsi wspierają działania żołnierzy 18 Dywizji Zmechanizowanej. Zabezpieczając przejazd transportów operacyjnych, zapewniając swobodę manewru wojsk, prowadząc działania rozpoznawcze oraz przeciwhybrydowe. To właśnie tego rodzaju zadania realizowane w stałym rejonie odpowiedzialności brygady, mają umożliwić wojskom operacyjnym szybkie i skuteczne dotarcie do rejonów ich działań.

Ćwiczenie ŻELAZNY OBRONCA-25 to jedno z największych i najważniejszych planowych ćwiczeń Sił Zbroj-

nych RP w tym roku. Bierze w nim udział około 30 tys. żołnierzy wszystkich rodzajów sił zbrojnych – wojsk lądowych, powietrznych, marynarki wojennej, wojsk specjalnych oraz Wojsk Obrony Terytorialnej – a także sojusznicy z NATO. Celem ćwiczenia jest sprawdzenie interoperacyjności i zdolności do prowadzenia działań obronnych w środowisku wielodomenowym – na lądzie, w powietrzu, na morzu oraz w cyberprzestrzeni.

Apel do mieszkańców Lubelszczyzny

W związku z ćwiczeniami, od połowy sierpnia do końca września na drogach niemal całego kraju, w tym województwa lubelskiego, wystąpi wzmożony ruch kolumn wojskowych. Przejazdy są zabezpieczane przez Żandarmerię Wojskową i pododdziały regulacji ruchu we współpracy z Policją i władzami lokalnymi.

- Apelujemy do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności na drogach, stosowanie się do poleceń służb zabezpieczających ruch oraz o niepublikowanie zdjęć, nagrań, lokalizacji czy terminów przejazdu wojskowych kolumn i statków powietrznych. Takie działania mogą narazić bezpieczeństwo żołnierzy i operacji wojskowych. Żołnierze 2 Lubelskiej Brygady OT już dziś aktywnie wspierają ćwiczenie, które stanowi sprawdzian gotowości Sił Zbrojnych RP i NATO do wspólnej obrony w obliczu współczesnych zagrożeń - przekazała kpt. Marta Gaborek, Oficer Prasowy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Natalia Raćaitis

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Bilgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny: pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny: pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Dożynki gminy Turobin. Przygotowali piękne wieńce



Dożynki to bardzo ważna uroczystość dla rolników i ich bliskich



Dzieci chętnie idą w korowodach dożynkowych

Święto plonów w gminie Turobin cieszyło się dużym zainteresowaniem.

Święto plonów w gminie Turobin rozpoczęło się barwnym korowodem dożynkowym. Następnie odprawiona została Msza Święta polowa, w intencji rolników.

Nie zabrakło również bogatego bloku artystycznego. Na scenie zaprezentowali się m.in.: Orkiestra Dęta „Echo Kniei”, Zespół taneczny Pau-

liny Banaszek, Zespół śpiewaczy z Dziennego Domu „Senior+” w Tarnawie Dużej, Kapela Turobińska, Sławomir Kwiatkowski, Zenon Show (w wykonaniu Damiana Olchy), Dream Team, Incognito. Wieczór zakończył się huczną dyskoteką z DJ PEX, która potrwa do późnych godzin nocnych.

Natalia Raćaitis



Delegacja z Zabłocia



Dożynkowy wieniec z Gródek



Gminno-parafialne dożynki Turobin 2025



Wszystkie wieńce zostały poświęcone



Piękny wieniec z Tokar



Każda delegacja złożyła przed ołtarzem wieniec i chleb dożynkowy



Koła Gospodyń Wiejskich zadbały, by nikt nie wyszedł głodny z imprezy



Delegacja z Żabna

STRONĘ REDAGUJE:

Natalia Raćaitis
780 029 973Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

Dożynki 2025

Na czele dożynkowego korowodu jechała banderia konna

Łukowa: Tegoroczne Gminno-Parafialne Święto Dziękczynienia Bogu za Plony Ziemi w Łukowej rozpoczęło się niezwykle widowiskowo. Barwny korowód ruszył spod kościoła parafialnego i przeszedł na plac przy Szkole Podstawowej, gdzie odbywała się główna część uroczystości.

Na czele dożynkowego korowodu jechała w strojach regionalnych banderia konna, w której skład weszli: Andrzej i Dominik Skiba z wiechami dożynkowymi, Karina Skiba, Laura Mach, Maja Bielak, Lena Dzduch i Emilia Wróbel. Do marszu przygrywała orkiestra dęta, nadając wydarzeniu uroczysty charakter.

Przed grupami wieńcowymi niesione były Relikwie św. Izydora, patrona rolników, które nieśli młodzi dunajnicy łukowscy – Bartek Słoma i Szymon Bosak. Za nimi szli starostowie gminni, Joanna i Marcin Rojowie, niosąc chleb dożynkowy.

Po dotarciu na plac uroczystości uczestnicy korowodu zostali przywitani przez dyrektora GOK, Wiesława Kubów, a zgromadzeni mieszkańcy nagrodzili ich gromkimi oklaskami. Następnie przedstawiciele grup wieńcowych wraz z „małymi starostami” wykonali specjalnie ułożoną na tę okazję pieśń dziękczynną.

Msza dziękczynna i kazanie

Po powitaniu zebranych przez wójta gminy, Stanisława Kozyrę, rozpoczęła się msza święta dziękczynna, której przewodniczył proboszcz parafii Łukowa, ks. kan. Waldemar Kostrubiec. Homilię wygłosił ks. prof. Marian Pokrywka, proboszcz parafii w Chmielku.



Na czele dożynkowego korowodu jechała w strojach regionalnych banderia konna, w której skład weszli: Andrzej i Dominik Skiba z wiechami dożynkowymi, Karina Skiba, Laura Mach, Maja Bielak, Lena Dzduch i Emilia Wróbel



Przedstawiciele grup wieńcowych wraz z „małymi starostami” wykonali specjalnie ułożoną na tę okazję pieśń dziękczynną

Czas na świętowanie

Po zakończeniu części religijno-obrzędowej, od godziny 16:00 rozpoczął się festyn rodzinny. Na scenie wystąpili m.in. chór Harmonia, zespół Przysiań, kapela Va Bank, a także zespoły Lazy Parents i HAYER, które zadbały o muzyczną oprawę wydarzenia – od tradycji po współczesne brzmienia. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci. Na najmłodszych czekał darmowy plac zabaw. Całość przebiegała w atmosferze radości i wdzięczności, łącząc pokolenia mieszkańców gminy.

Natalia Raćaitis



Starostami dożynek byli Joanna i Marcin Rojowie



Nie zabrakło okolicznościowych dekoracji



Piękne wieńce dożynkowe



Barwny korowód ruszył spod kościoła parafialnego i przeszedł na plac przy Szkole Podstawowej, gdzie odbywała się główna część uroczystości



Delegacje dożynkowe prezentowały się znakomicie



Dożynki 2025 w gminie Łukowa

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA WÓJTA GMINY ŁUKOWA

w sprawie wywieszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia.

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) Wójt Gminy Łukowa informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Łukowa, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Gminy Łukowa, wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia; działka nr 3767/1 o pow. 0,13 ha, część niezabudowana, będąca częścią większej nieruchomości o pow. 0,5328 ha, położona w obrębie Łukowa, Gmina Łukowa,

Łukowa, dnia 27.08.2025 r.

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Społeczność gminy Aleksandrów podziękowała za plony



Na polanie Dąbrowa odprawiona została Msza święta w intencji rolników, podczas której dziękowano za tegoroczne plony i proszono o pomyślność na kolejne lata



Gwiazdą wieczoru był zespół Energy Girls, który rozgrzał liczną zgromadzoną publiczność

Na Polanie Dąbrowa w Aleksandrowie odbyły się tegoroczne Dożynki Gminne 2025. To wyjątkowy dzień podziękowania rolnikom za ich całoroczny trud oraz wspólnego świętowania w radosnej atmosferze.

Uroczystości wystartowały po południu barwnym korowodem dożynkowym, który przejechał spod świetlicy wiejskiej, a następnie został uroczystie zaprezentowany na polanie. Kolorowe wieńce, tradycyjne stroje i pięknie przyozdobione wozy wzbudziły ogromne zainteresowanie mieszkańców i gości. Następnie odprawiona została msza święta w intencji rol-

ników, podczas której dziękowano za tegoroczne plony i proszono o pomyślność na kolejne lata.

Po części religijnej przyszedł czas na występy artystyczne. Na scenie zaprezentowały się lokalne zespoły i młodzież, a od godz. 17 publiczność bawił zespół TIP TOP. Gwiazdą wieczoru był zespół Energy Girls, który rozgrzał liczną zgromadzoną publiczność. Na koniec do późnych godzin wieczornych zabawę prowadził DJ Alex.

Oprócz muzyki i tańca, na uczestników czekały również liczne atrakcje – konkursy z nagrodami, zabawy dla dzieci oraz stoiska z tradycyjną kuchnią, przygotowaną przez mieszkańców gminy.

Natalia Račaitis



Z tej imprezy nikt nie wyszedł głodny



Mieszkańcy byli bardzo zadowoleni z imprezy



Zabawa była przednia



Na scenie wystąpili lokalni artyści



Na najmłodszych czekała niespodzianka - piana party!



Dożynkowa grochówka z kuchni polowej to aleksandrowska tradycja



Młodzi artyści z gminy Aleksandrów podbili serca publiczności

STRONĘ REDAGUJE:

Natalia Račaitis
780 029 973Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Pan Henryk przeszedł na emeryturę. Tak zegnali go w gminie

W Urzędzie Gminy Księżpol odbyło się uroczyste pożegnanie sekretarza gminy Henryka Kłała, który po latach pracy zawodowej przeszedł na zasłużoną emeryturę. W wydarzeniu uczestniczyli pracownicy urzędu oraz radni Rady Gminy Księżpol. Nie zabrakło serdecznych podziękowań, życzeń i kwiatów.

Uroczyste pożegnanie Henryka Kłała miło miejsce w Urzędzie Gminy w środę 27 sierpnia.

Wójt gminy Jarosław Piskorski, dziękując odchodzącemu sekretarzowi, przypomniał najważniejsze momenty jego bogatej kariery zawodowej. Henryk Kłała swoją drogę zawodową rozpoczął w dawnym PGR w Biszczy jako stażysta. Później pracował w Banku Spółdzielczym w Biszczy, gdzie pełnił także funkcję członka zarządu. Od 1990 roku związany był z samorządem – najpierw jako



Henryk Kłała drogę zawodową rozpoczął w dawnym PGR w Biszczy jako stażysta. Później pracował w Banku Spółdzielczym w Biszczy, gdzie pełnił także funkcję członka zarządu. Od 1990 roku związany był z samorządem – najpierw jako zastępca, a następnie pełniący obowiązki wójta gminy Biszcza. W 2008 roku pracował jako doradca wojewody w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, a rok później objął stanowisko sekretarza gminy Księżpol. W latach 2011-2018 pełnił również funkcję zastępcy wójta

zastępca, a następnie pełniący obowiązki wójta gminy Biszcza. W 2008 roku pracował jako doradca wojewody w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, a rok później objął stanowisko sekretarza gminy Księżpol. W latach 2011-2018 pełnił również

funkcję zastępcy wójta.

Poza działalnością samorządową Henryk Kłała angażował się społecznie w prace Ochotniczej Straży Pożarnej. Był m.in. członkiem Zarządu Powiatowego Związku OSP w Biłgoraju, prezesem Zarządu Gminnego ZOSP RP

w Biszczy, wiceprezesem Zarządu OSP RP w Biszczy, a także członkiem Zarządu Powiatowej Ligi Morskiej i Rzeczej w Biłgoraju.

Współpracownicy podkreślali, że przez wszystkie lata był osobą niezwykle szanowaną i cenioną – zarówno za wiedzę i doświadczenie, jak i życzliwość wobec innych. Uroczyste pożegnanie stało się okazją do wyrażenia wdzięczności oraz złożenia najlepszych życzeń na czas emerytury.

Natalia Račaitis

„Kapsuła pamięci. Biszcza 1939–1945” – wspólne odkrywanie historii

W gminie Biszcza rusza wyjątkowa inicjatywa, która ma szansę trwale wpisać się w lokalną historię. „Kapsuła pamięci. Biszcza 1939–1945” powstała z myślą o ocaleniu wspomnień mieszkańców z czasów II wojny światowej i przekazaniu ich kolejnym pokoleniom w sposób przystępny i angażujący.

Projekt realizują Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Biszczy wraz z Biblioteką Publiczną, przy wsparciu programu Patriotyzm Jutra. Mieszkańcy będą mogli uczestniczyć w warsztatach, spotkaniach i twórczych działaniach, które pozwolą wspólnie odkrywać i dzielić się historią swojej miejscowości.

– Chcemy, by te historie nie pozostały jedynie w pamięci kilku osób. Każde wspomnienie jest cenne, a projekt daje szansę, by mieszkańcy w różny sposób, poprzez rozmowę, sztukę i wspólne



W ramach projektu przewidziano:

- spotkania autorskie z pisarzami,
- konkurs plastyczny dla najmłodszych uczniów,
- warsztaty komiksowe dla młodzieży,
- spacer historyczny po Biszczy,
- warsztaty międzypokoleniowe

działania, mogli je zachować, zrozumieć i przekazać dalej – mówi koordynator projektu Ewa Szabat.

– To wyjątkowa inicjatywa, która pozwala mieszkańcom

poznawać przeszłość Biszczy i dzielić się nią z innymi. Cyfrowa kapsuła będzie miejscem, w którym zostaną zgromadzone wspomnienia i pamiętki przekazane przez mieszkańców podczas warsztatów i spotkań”

– dodaje dyrektor GOKSiR Jadwiga Lal-Kiszka.

Zwieńczeniem przedsięwzięcia będzie uroczyste podsumowanie 18 listopada 2025 roku, podczas którego mieszkańcy będą mogli zobaczyć efekty warsztatów i obejrzeć zawartość cyfrowej kapsuły pamięci – materiały zgromadzone w ramach projektu.

Projekt „Kapsuła pamięci. Biszcza 1939-1945” dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu Patriotyzm Jutra. Jako patron medialny będziemy towarzyszyć wszystkim działaniom i na bieżąco relacjonować kolejne etapy projektu.

Natalia Račaitis

Ogłoszenie Wójta Gminy Potok Górny o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Potok Górny

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, ze zm.) oraz art. 39 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112), w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektów zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Potok Górny, sporządzanych na podstawie uchwał:

- 1) Nr II/12/2024 z dnia 7 czerwca 2024 r., w obrębach geodezyjnych Potok Górny, Lipiny Dolne, Lipiny Górne, Naklik;
- 2) Nr II/13/2024 z dnia 7 czerwca 2024 r., w obrębach geodezyjnych Lipiny Górne, Lipiny Dolne, Potok Górny, Naklik, Dąbrówka, Jasiennik Stary

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 3 września 2025 r. do 8 października 2025 r. i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu w terminie od 3 września 2025 r. do 8 października 2025 r.;
- 2) zbieranie wniosków i uwag do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 3 września 2025 r. do 8 października 2025 r.;
- 3) dyżur projektanta odbędzie się 12 września 2025 r. (piątek) w godz. 15.15-16.15 w siedzibie Urzędu Gminy Potok Górny, Potok Górny 116, 23 – 423 Potok Górny w pok. nr 38 (sala konferencyjna)
- 4) spotkanie otwarte, które odbędzie się 19 września 2025 r. (piątek) o godz. 15.15 w siedzibie Urzędu Gminy Potok Górny, Potok Górny 116, 23 – 423 Potok Górny w pok. nr 38 (sala konferencyjna)

Projekt zmian planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Potok Górny, Potok Górny 116, 23 – 423 Potok Górny pokój nr 17, w godzinach pracy Urzędu (po uprzednim umówieniu się telefonicznie, pod nr tel. 84 6852500 wew. 39) oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Potok Górny pod adresem: <https://ugpotokgorny.bip.lubelskie.pl/index.php?id=129>, należy dodać którego planu uwaga dotyczy – dopisek „plan 1” lub „plan 2 – panele”.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz wnioski i uwagi do prognoz oddziaływania na środowisko należy składać do Urzędu Gminy Potok Górny, Potok Górny 116, 23 – 423 Potok Górny pokój nr 17, w godzinach pracy Urzędu bądź drogą pocztową na adres: Urzędu Gminy Potok Górny Potok Górny 116, 23 – 423 Potok Górny lub w formie elektronicznej poprzez platformę ePUAP lub pocztą elektroniczną na adres: email: sekretariat@potokgorny.com.pl - bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, a w przypadku prognozy oddziaływania na środowisko także ustnie do protokołu, należy dodać którego planu uwaga dotyczy – dopisek „plan 1” lub „plan 2 – panele”.

Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obręb ewidencyjny. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Potok Górny pod adresem: <https://ugpotokgorny.bip.lubelskie.pl/index.php?id=129>,

Orlęta nie polatały w Biłgoraju

Cztery gole, trzy punkty i dwa trafienia Wojciecha Białka. W czwartej kolejce IV ligi piłkarskiej obudziła się Łada 1945 Biłgoraj. Gospodarze pewnie wygrali z Orlętami Radzyń Podlaski 4:0 (2:0).

Orlęta to solidny i doświadczony czwartoligowy zespół, choć przynajmniej w poprzednim sezonie ta rywalizacja była zdecydowanie ze wskazaniem na Ładę. Podopieczni Marcina Zajęca wygrali w domu 4:1, a w rewanżu był bezbramkowy remis. Tyle że ten sezon drużyna z Radzyna Podlaskiego rozpoczęła od dwóch zwycięstw i remisu z Lublinianką i Orlętami były w ścisłej czołówce ligi.

Łada po dwóch porażkach z rzędu (wyjazdowa z Janowianką i domowa z Tomasovią), chciała zrobić wszystko, żeby się odbudować i odzyskać zaufanie kibiców.

Już w 9. minucie Brazylijczyk Josue da Silva doprowadził do euforii biłgorajski stadion, a kilkanaście minut później na 2:0 podwyższył Paweł Perdun, który przed sezonem przeniósł się do Łady z Chełmianki. Gospodarze kontrolowali grę, a w drugiej połowie przypominał o sobie niezawodny Wojciech Białek. 43-letni napastnik dwukrotnie pokonał bramkarza Orląt i to w odstępie 3 minut i skończyło się absolutnie pewnym i zasłużonym zwycięstwem Łady 4:0.

- To był mecz w trudnym momencie, bo byliśmy po dwóch z rzędu przegranych spotkaniach, co nam się jeszcze nie przydarzyło, od kiedy jestem trenerem Łady Biłgoraj. To była bardzo dobra odpowiedź drużyny na te ostatnie wyniki. Niedowiarkom, krytykom i wszystkim, którzy spisywali nas już na straty, po prostu pokazaliśmy, że ten zespół stać na wiele. A Orlęta przyjechały do Biłgoraja bez porażki w tym sezonie. My chcemy wygrywać ze wszystkimi, a kryzys musi kiedyś przyjść i dotyczy to każdej drużyny - mówi szkoleniwiec Łady, Marcin Zajęca.

Po czterech kolejkach, kibice i działacze z Biłgoraja mają już przegląd kadry i pierwsze oceny transferów piłkarzy, którzy dołączyli do Łady.

- Jakub Knap nie grał z Orlętami, bo nabawił się urazu. Już w Janowie grał z lekkim urazem, więc ma trochę kłopotów zdrowotnych. Jeszcze nie może pokazać na, co go stać. Paweł Perdun zdobył bramkę z Radzynie, w meczu z Tomasovią zaliczył asystę. Te pierwsze liczby już u niego się pojawiają. Hubert Blicharz to chłopak z 2010 rocznika, który już dwa razy pojawił się na boisku, z kolei Czarek Pęca zdobył gola w meczu z Tomasovią. Jeśli wchodzi na boisko z ławki rezerwowych, to naprawdę dobrze reaguje i dużo daje ten drużynie. I do tego dochodzi jeszcze Igor Ziętek, który dołączył do nas w ostatniej chwili i przed meczem z Janowianką. Zadebiutował



Po dwóch porażkach z rzędu piłkarze Łady podnieśli się w meczu z Orlętami Radzyń Podlaski

właśnie w meczu z Orlętami w pierwszym składzie. Zagrał solidny mecz. Póki co, pozytywnie zapatruję się na nowe twarze - tłumaczy trener biało-niebieskich.

Już w środę, Ładę czeka przetarcie przed ligową rywalizacją i wyjazdowy mecz III rundy okręgowego Pucharu Polski ze Spartą Łabunie (3.09, 17:00). Sztab szkoleniowy Łady chce jednak dać więcej szans gry, zawodnikom, którzy na razie trochę mniej minut dostają w lidze. Dlatego rotacja w podstawowym składzie, na boisku w Łabuniach ma być większa.

A w najbliższy weekend w piątej serii spotkań, Łada jedzie szukać punktów na boisku beniaminka w Łukowie. Mecz z Orlętami w sobotę o godzinie 15:00. W meczu z Orlętami Radzyń Podlaski, boisko z urazem kolana opuścił Bogdan Krywołapow i jego występ w Łukowie, stoi pod znakiem zapytania.

Tym bardziej że zawodnik jest po operacji kolana. Nie wiadomo też, co ze zmagającymi się z problemami mięśniowymi Jakubem Knapem.

- Czołówka tabeli? Myślę, że tak jak w tej chwili, czyli: Hetman, Lewart, Lublinianka, plus dołączy do tego pewnie Tomasovia i liczę, że także Łada. Początek sezonu nie był dla nas wymarzony, ale wierzę, że też będziemy w tej czwartoligowej czołówce - mówi Marcin Zajęca.

ŁADA 1945 BIŁGORAJ - ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI 4:0 (2:0)

Bramki: Josue (9'), Perdun (20'), Białek (71 i 74'). Łada: Wójcicki, Pytka, Chmura, Czułowski, Yanchuk, Ziętek, Perdun, Krywołapow, Woźniak, Josue, Goncharevich.

Tomasz Zalewa



Wojciech Białek



Josue Oliveira da Silva



Paweł Perdun

IV LIGA

Wyniki 4. kolejki:

Łada Biłgoraj - Orlęta Radzyń 4:0
Granit Bychawa - Huragan 2:1
Bug Hanna - Hetman Zamość 2:2
Lublinianka Lublin - Orlęta Łuków 5:0
Lewart Lubartów - Janowianka 3:1
Tanew Majdan Star - Tomasovia 0:1
Tur Milejów - Ruch Ryki 2:5
Start Krasnystaw - Motor II Lublin 2:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lewart Lubartów	4	12	13:2
2.	Hetman Zamość	4	10	13:3
3.	Lublinianka Lublin	4	8	11:4
4.	Start Krasnystaw	4	8	7:6
5.	Tomasovia	4	7	4:3
6.	Orlęta Radzyń Po.	4	7	9:9
7.	Janowianka	4	6	8:8
8.	Ruch Ryki	4	6	10:10
9.	Łada Biłgoraj	4	6	7:6
10.	Tur Milejów	4	6	7:7
11.	Motor II Lublin	4	4	7:8
12.	Orlęta Łuków	4	4	5:7
13.	Granit Bychawa	4	4	4:10
14.	Bug Hanna	4	2	6:8
15.	Tanew Majdan S.	4	0	4:12
16.	Huragan	4	0	3:16

Zapowiedź 5. kolejki:

Orlęta Łuków - Łada 1945 Biłgoraj (06.09, 15:00)
Motor II Lublin - Granit Bychawa (06.09, 14:00)
Ruch Ryki - Start Krasnystaw (07.09, 15:00)
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Tur Milejów (07.09, 16:00)
Janowianka Janów Lubelski - Tanew Majdan Stary (06.09, 16:00)
Orlęta Radzyń Podlaski - Lewart Lubartów (06.09, 16:00)
Hetman Zamość - Lublinianka Lublin (05.09, 17:00)
Huragan Międzyrzec Podlaski - Bug Hanna (06.09, 17:00)

Tanew Majdan Stary dalej bez punktów

Czwarty mecz i czwarta porażka Tanwi Majdan Stary w IV lidze piłkarskiej. Tym razem w domu beniaminek podejmował solidną i mocną Tomasovię Tomaszów Lubelski. Goście musieli się sporo namęczyć, ale po голу w 82. minucie wygrali, wydzierając Tanwi remis.

Niby piłkarze z Majdanu Starego ambitnie walczą, niby chwalą ich nawet przeciwnicy, tyle że za wrażeń artystycznych nikt nie przyznaje punktów w ligowej rywalizacji. Potrzebne są bramki i przynajmniej jakiś remis, żeby zdobyć ten debiutanczki punkt.

W starciu z faworyzowaną Tomasovią Tomaszów Lubelski było naprawdę blisko. Beniaminek wstydu nie przyniósł, ale



Jan Cios



Tanew Majdan Stary mimo ambitnej postawy na razie płaci frycowe w IV lidze piłkarskiej

trzy punkty pojechały do Tomasowa.

Do przerwy bezbramkowy remis i rozbudzone nadzieje. A może tym razem się uda? A może będzie niespodzianka? Do 82. minuty było rzeczywiście blisko. Zaniepokojony trener Tomasovii Paweł Babiarz nie dowierzał, patrzył z ławki

na to, co dzieje się na boisku, szukając punktów, robił zmiany. To właśnie zmiennicy zapewnili gościom trzy punkty.

W 82. minucie rzut różny dla Tomasovii, którego egzekutorem był Michał Skiba. Przytomnie zachował się Mikołaj Grzęda i skierował piłkę do bramki. Jak się okazało, to jedyne trafienie

w meczu na wagę zwycięstwa gości.

Tanew znów zostawiła na boisku wiele zdrowia i nie odstawiała nogi, ale w tabeli, nadal zero.

- Mimo porażki możemy być dumni - stworzyliśmy sobie wiele okazji i zostawiliśmy na boisku kawał serca. Tym razem

Kibice komentują:

Oglądając mecz w internecie ze swojej strony mogę napisać tak: Tomasovia wygrała mecz najmniejszym nakładem sił. Albo jest taka słaba (bez formy), że wygrała tylko 1-0.

Jeżeli chodzi o Tanew, tutaj jest głębszy problem tzn. trener, który boi się grać ofensywnie (wysoko odbierać piłkę), prowadzić grę odważnie od tyłu. Nie można tylko „chować się”, grać z kontry w 4 lidze, tutaj trzeba odważyć w pojedynkach 1x1, strzelać na bramkę.

Przed ligą napisałem, że po pięciu meczach będzie zero punktów i tak prawdopodobnie będzie. Proszę mnie źle nie odbierać, chcę przekazać swoje przemyślenia ludziom, którym brakuje doświadczenia w tej branży. Jeżeli ma się coś zmienić, to potrzebne są zmiany - skomentował postawę Tanwi - Jan Cios, były piłkarz Hetmana Zamość, ale też Odry Wodzisław, Arki Gdynia i Górnik Zabrze.

zabrakło odrobiny szczęścia, ale walka i charakter naszej drużyny pokazują, że jesteśmy na dobrej drodze - podsumowują dyplomatycznie gospodarze.

W najbliższy weekend o pierwsze punkty Tanwi będzie niezwykle trudno. W sobotę wyjazdowy mecz z Janowianką Janów Lubelski, która wygrała

oba domowe mecze. Początek spotkania o godzinie 16.

Tanew Majdan Stary - Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:1 (0:0). Bramka: Grzęda (82'). Tanew: Szawara, Kusiak, Skwarek, Kubik, Konopka, Chmura, Gęca, Książek, Gajór, Legieć, Nawrocki.

Tomasz Zalewa

Victoria idzie jak burza. Olimpiakos dalej na dnie

Czwarta kolejka piłkarskiej klasy okręgowej potwierdziła dobrą formę Victorii Łukowa. Tym razem zgarnęła trzy punkty na boisku w Obszy. Niestety potwierdziła też kiepską dyspozycję Olimpiakosu Tarnogród, który znów przegrał i jako jedyny zespół w lidze jest bez punktów i zamyka tabelę.

Ciekawie zapowiadało się spotkanie w Obszy, a miejscowi kibice mieli nadzieję, że Błękitni przetrwają zwycięską passę Victorii Łukowa. Było całkiem blisko, bo lider prowadził co prawda od 31 minuty po trafieniu Rafała Stępnia, ale drugiej bramki nie mógł zdobyć. Udało się dopiero w ostatnich sekundach spotkania, kiedy podwyższył Tomasz Marzęda. Skończyło się wygraną Victorii 2:0.

Głośno odetchnęli kibice Gromu Różaniec, który póki co nie przypomina tej skutecznej drużyny z poprzedniego sezonu. Tym razem przyjechał beniamini-

nek - Roztocze Szczeczeszyn 1925 i zespół Siergieja Sawczuka w końcu się obudził. Jeszcze przed meczem, Grom potwierdził kolejny transfer, a zespół wzmocnił Marcin Grasz. Stary dobry znajomy, bo przecież grał w barwach Gromu w sezonie 2012/2013. Później był zawodnikiem: Tarpana Korców, Błękitnych Obsza, GLKS Elżbieta, Dąb Dąbrowa i KS Wola Różaniecka. Do przerwy wynik był sprawą otwartą, bo gospodarze prowadzili tylko 1:0, ale w drugiej połowie rozwiązał się worek z bramkami. Dla Gromu trafiali: Duchak (45+1'), Volkodav (47'), Perin (49'), Kaproń (60' i 65'). Ostatecznie pierwsze w tym sezonie domowe spotkanie Gromu, zakończyło się pewnym zwycięstwem 5:1.

O takim wyniku mogą póki co jedynie marzyć w Tarnogrodzie. Ba, póki co Olimpiakos w czterech kolejkach nie zdobył jeszcze punktu i jest czerwoną latarnią okręgówki.

W tej kolejce miało być przełamanie, bo przyjechała Omega Sparta, ale własne boisko nie pomogło, nie pomaga



Nie ma mocnych na Victorię Łukowa. Cztery mecze, cztery zwycięstwa i bilans bramkowy 10:1!



Temurbek Nabijonov, Robert Bodek ani Michał Szymanik, na razie nie poprawili kiepskiej postawy Olimpiakosu Tarnogród. Klub szuka kolejnych wzmocnień

też póki co sześć transferów. Do Olimpiakosu dołączyli: Michał Szymanik, Patryk Bartosik, Mateusz Pawlicha, Temurbek Nabijonov, Rafał Gardzielik oraz Robert Bodek, który po wypożyczeniach dołączył definitywnie. Gospodarze ambitnie próbowali, ale przegrali 2:3. Zarząd Olimpiakosu nie składa broni i pracu-

je nad transferem jeszcze jednego lub nawet dwóch zawodników.

W najbliższy weekend oczekiwane będą zwrocone w kierunku Bodaczowa. Lider okręgówki - BKS w sobotę podejmuje Grom Różaniec. Victoria Łukowa może przedłużyć passę zwycięstw do pięciu z rzędu, bo gra w domu z Potokiem Sitno. Najtrudniejsze



Marcin Grasz



Kamil Kaproń

zadanie czeka Olimpiakos Tarnogród i wyjazdowy mecz z piątą aktualnie Andorią Mircze.

Tomasz Zalewa

Piłkarska perełka opuszcza Biłgoraj

Aleksandra Bukarewicz to jeden z największych talentów piłkarskich w Biłgoraju. Od 2019 roku trenowała i była zawodniczką BKS Biłgoraj. I na tym koniec, bo właśnie pożegnała się z klubem i ma już nowy zespół.

Młoda biłgorajanka została zawodniczką Górnika Łęczna: - Miło nam poinformować, że kolejna perełka z Biłgoraja będzie rozwijać swoje umiejętności w topowej Akademii Piłkarskiej, Górnika

Łęczna - potwierdza BKS.

Ola Bukarewicz jest już oficjalnie zawodniczką zespołu Centralnej Ligi Juniorek i zdążyła nawet wygrać swój mecz ligowy.

Utalentowana piłkarka od 2019 roku grała w barwach BKS Biłgoraj.

- Cały czas z chłopakami i zawsze... w I wojewódzkiej lidze, co z pewnością pomogło jej w rozwoju piłkarskim. Bardzo dziękujemy, bo przez cały okres gry zawsze była dostępna, przygotowana i mega zaangażowana w grę. To przykład dziecka, które ma pasję, potrafi zorganizować czas tak,

aby piłka nożna zawsze była na pierwszym miejscu. Przy tym nigdy nie lekceważyła szkoły, kolegów i koleżanek oraz innych zainteresowań. Ola ciągle reprezentuje LZPN, była zawodniczką zgrupowań Akademii Młodych Orłów i zawsze godnie reprezentowała BKS Biłgoraj - z dumą podkreśla klub, w którym wychowała się zawodniczka.

Ola, powodzenia na nowej piłkarskiej drodze życia!

Tomasz Zalewa



Ola Bukarewicz już w innych barwach niż od 2019 roku. Biłgoraj zamieniła na Łęczną

Biłgorajska „dycha” w nowej odsłonie

Trwają zapisy do udziału w XXXVII Biegu „10 Po Ziemi Biłgorajskiej”. Dziesiątka, bo czeka 10 kilometrów, ale w innej odsłonie niż do tej pory.

- W tym roku zmieniamy formułę. Zamiast ulic, czeka na Was prawdziwy trailowy bieg przez malownicze ścieżki Puszczy Solskiej. To idealna okazja, żeby połączyć sport z kontaktem z naturą - tłumaczy OSiR Biłgoraj.

goraj.

Trasa niezmiennie ma 10 kilometrów, a leśne podłoże i wzniesienia mają dodać biegaczom dodatkowej motywacji. Do tego niezapomniane widoki i świeże powietrze oraz wspaniałe pakiety startowe. Nie zabraknie też atrakcji dla najmłodszych. Biegi dziecięce odbędą się na terenach przy Zalewie Bojary. Zapisy na biegi dla najmłodszych odbędą się na miejscu w dniu imprezy.

Zapisy trwają, nie warto jed-



W „10 po Ziemi Biłgorajskiej” wystartuje maksymalnie 150 osób. Zapisy trwają

XXXVII Bieg „10 Po Ziemi Biłgorajskiej”

Kiedy? 5 października
Start: Nad biłgorajskim Zalewem Bojary
Meta: Finisz w Nadrzeczu, przy remizie OSP

nak zbyt długo zwlekać, bo liczba uczestników jest ograniczona do 150 osób. Szczegóły na stronie internetowej OSiR Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 4. kolejki:

Graf Chodywańce - Huczwa 2:2
Pogoń 96 - Andoria Mircze 0:3
Olimpiakos Tarnogród - Omega 2:3
Błękitni Obsza - Victoria Łukowa 0:2
Potok Sitno - BKS Bodaczów 1:4
Grom Różaniec - Roztocze 5:1
Korona Łaszczów - Huragan 5:0
Sparta Łabunie - Gryf Gmina 0:7

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	BKS Bodaczów	4	12	16:2
2.	Victoria Łukowa	4	12	10:1
3.	Graf Chodywańce	4	10	8:3
4.	Gryf Gm. Zamość	4	9	17:8
5.	Andoria Mircze	4	7	7:3
6.	Huragan	4	7	9:10
7.	Korona Łaszczów	4	6	13:9
8.	Grom Różaniec	4	6	12:9
9.	Huczwa Tyszowce	4	5	10:7
10.	Roztocze	4	5	7:7
11.	Omega	4	4	8:13
12.	Sparta Łabunie	4	3	5:16
13.	Błękitni Obsza	4	2	3:8
14.	Potok Sitno	4	1	5:12
15.	Pogoń 96	4	1	2:12
16.	Olimpiakos	4	0	3:15

KLASA A

Wyniki 4. kolejki:

Włókniarz Frampol - Igras 3:1
Delta Nielisz - Olender Sól 5:6
Kryształ Werbkowice - Olimpia 2:1
Orkan Bełzec - Ostoja 8:1
Metalowiec Goraj - Łada II 1:0
Relax Księżpól - Orion Jarcia 2:1
Sokół Zwierzyniec - Unia 5:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Kryształ	4	12	23:4
2.	Włókniarz Frampol	4	9	10:7
3.	Metalowiec Goraj	4	9	11:6
4.	Relax Księżpól	4	9	9:6
5.	Igras Krasnobród	4	9	9:6
6.	Łada II Biłgoraj	4	6	4:7
7.	Sokół Zwierzyniec	4	6	10:9
8.	Olimpia Miączyn	4	6	10:10
9.	Orkan Bełzec	4	6	12:8
10.	Olender Sól	4	3	12:14
11.	Unia Hrubieszów	4	3	5:11
12.	Orion Jarcia	4	3	6:15
13.	Delta Nielisz	4	3	9:11
14.	Ostoja	4	0	4:20

KLASA B

Wyniki 3. kolejki:

KS Roztocze - Alwa Brody Małe 4:1
Orzeł Terespol - Wrzos Szyszków 2:3
Tarpan Korców - Piast Babice 2:3
Aleksandria - Cosmos Józefów 4:2
Pauzowały: Orion Dereźnia, Perła Deszkowice

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Piast Babice	3	9	8:4
2.	KS Roztocze	3	6	9:5
3.	Orion Dereźnia	2	6	6:2
4.	Wrzos Szyszków	3	6	10:6
5.	Alwa Brody Małe	2	3	5:5
6.	Aleksandria	2	3	5:6
7.	Tarpan Korców	3	3	4:5
8.	Orzeł Terespol	3	1	6:9
9.	Cosmos Józefów	3	1	6:9
10.	Perła Deszkowice	2	0	2:10

Biłgorajscy seniorzy nie przestają zadziwiać. Nowe stowarzyszenie ruszyło z pierwszym projektem

Choć powstało dopiero w maju tego roku, Stowarzyszenie Aktywni Seniorzy już udowadnia, że nazwa zobowiązuje. Grupa działa w ramach Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, a jej celem jest integracja środowiska osób starszych, promocja zdrowego stylu życia oraz reagowanie na potrzeby seniorów w naszym regionie.

Na czele Stowarzyszenia Aktywni Seniorzy stoi trzyosobowy zarząd: Teresa Miazga (prezes), Alicja Rzeźnik (sekretarz) oraz Maria Trzepiota (skarbnik). To właśnie z ich inicjatywy powstał pierwszy projekt, zgłoszony do konkursu „Działaj Lokalnie” organizowanego przez Fundację Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej. Wniosek został oceniony pozytywnie, a stowarzyszenie otrzymało grant



Stowarzyszenie Aktywni Seniorzy pracuje nad obrazami na wystawę

w wysokości 5 tysięcy złotych.

Środki przeznaczone na organizację warsztatów rękodzieła, które wystartowały 5 sierpnia i potrwać dwa miesiące. Kilkadziesiąt osób bierze udział w zajęciach, podczas których poznaje m.in. technikę powertex. Efekty tej pracy będzie można zobaczyć już we wrześniu podczas wystawy w Biłgorajskim Centrum Kultury, towarzyszącej obchodom Biłgorajskich Dni

Seniora.

– Chcemy pokazać, że wiek nie jest przeszkodą, by rozwijać pasje, spotykać się i uczyć nowych rzeczy. Dla wielu osób to nie tylko zajęcia, ale też okazja do rozmowy, śmiechu i wspólnego spędzania czasu – podkreśla prezes Teresa Miazga.

Inicjatywa Aktywnych Seniorów to dowód na to, że w Biłgoraju starsze pokolenie potrafi działać z energią

i kreatywnością, a przy tym wносить cenny wkład w życie kulturalne miasta.

Projekt współfinansowany ze środków programu „Działaj Lokalnie” Polsko Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce, Fundację Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej i Miasta Biłgoraj

Natalia Raćkaitis



ALICJA: Uczę się tutaj wszystkiego od zera, ale jestem zachwycona i uważam, że to jest cud natury. Mam nadzieję, że w ramach działalności stowarzyszenia uda nam się pozyskać kolejne granty i będziemy mogli kontynuować tego typu działania i projekty. Mamy w planie anioły, malowanie na szkło, ale na wszystko potrzebne są fundusze.

ANNA: Nigdy wcześniej czegoś takiego nie robiłam, tworzę taki obraz po raz pierwszy. I bardzo mi się podoba. Co prawda nie wiem, jaki będzie efekt końcowy, ale póki co jestem zachwycona. Cały ten projekt to bardzo ciekawa i potrzebna inicjatywa.



Na czele Stowarzyszenia Aktywni Seniorzy stoi trzyosobowy zarząd: Teresa Miazga (prezes), Alicja Rzeźnik (sekretarz) oraz Maria Trzepiota (skarbnik)

I Wakacyjny Turniej Piłki Siatkowej w Potoku Górnym

29 sierpnia w Gminnym Centrum Sportu i Rekreacji odbywał się I Wakacyjny Turniej Siatkówki w Potoku Górnym. Wydarzenie te odbywało się w ramach programu „Aktywna Szkoła - Aktywny Samorząd”. W turnieju wzięło udział 17 drużyn z powiatu biłgorajskiego i leżajskiego.

W zawodach występowały trzy kategorie wiekowe: I kategoria Dziewcząt Młodzików, III kategoria Kobiet OPEN i IV kategoria Mężczyzn OPEN.

I kategoria Dziewcząt Młodzików: UKS Biłgoraj I, UKS Biłgoraj II, POWER GIRLS (Lipiny Dolne).

III kategoria Kobiet OPEN: UKS Biłgoraj I, UKS Biłgoraj II, WOJANKI Leżajsk, SARZYNIANKI (Sarżyna), SITARECZKI MEDYK (Biłgoraj), LIBERO MEDYK (Biłgoraj), SŁONECZKA (Tarnogród), MAGIC Team (Biszcza).

IV kategoria Mężczyzn OPEN: Tytan (Gózd), Gmina (Nowa Sarżyna), Sarvita (Sarżyna), Młode Orły (Lipiny Dolne), Old Boys (Dąbrówka), Gwardia Tytoniarze (Potok Górny).

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe



Turniej wakacyjny cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem

kowe puchary i dyplomy. Sponsorem tego wydarzenia byli polska sieć supermarketów DINO oraz Bank Spółdzielczy w Tarnogrodzie.

– Pragnę z całego serca wyróżnić i podziękować DINO, która wsparła nasz turniej w sposób niezwykle hojny. Dzięki nim otrzymaliśmy ogromną dawkę energii w postaci czterech skrzynek jabłek, dwóch kartonów brzoskwiń, trzech kartonów bananów oraz całą paletę butelek wody. Chcę także podziękować Bankowi Spółdzielczemu w Tarnogrodzie, który ufundował gadżety dla drużyn spoza podium. Można więc śmiało powiedzieć, że nikt nie odszedł stąd z niczym – mówi Angelika Grum, dyrektor GCSiR w Potoku Górnym.

Wyniki: I kategoria; 1. UKS



Do Potoka Górnego zawitały nawet ekipy z Biłgoraja. Na zdjęciu - UKS Biłgoraj

Biłgoraj I, 2. Power Girls, 3. UKS Biłgoraj II. Najlepsza zawodniczka: Karolina Poździk (UKS Biłgoraj II).

III kategoria kobiet OPEN: 1. Sitareczki, 2. Woanki, 3. UKS Biłgoraj I, 4. UKS Biłgoraj II, 5. Libero, 6. Sarzynianki, 7. Magic Team, 8.

Słoneczka. Najlepsza zawodniczka: Martyna Olekszyk (Wojanki).

IV kategoria mężczyzn OPEN: 1. Sarvita, 2. Gmina, 3. Młode Orły, 4. Old Boys, 5. Tytan, 6. Gwardia. Najlepszy zawodnik: Przemysław Szczęch (Gmina).



Emocjom i wzruszeniom nie było końca!

Organizatorem tego wydarzenia było Gminne Centrum Sportu i Rekreacji. Wójt gminy Potok uczestniczył przy wręczaniu nagród. Wyrazy uznania dla Angeliki Grum, dyrektor GCSiR w Potoku Górnym, za organizację zawodów

i przebogatą ofertę sportową, najlepszą w powiecie biłgorajskim i jedną z najlepszych w województwie lubelskim.

Michał Kańkowski

BIL